Nr. 273 — ROK 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1 (4 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, piątek 26 listopada 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Bank Polski -- czuły barometr życia gospodarczego.

Warszawa 24. 11 (AW) Sprawozdanie Banku Polskiego na 20 bm. t. j. za drugą dekadę listopada wykazuje: Zwiększenie się zapasów dewiz i walut o 8,9% milj. netto (stan 133 milj. zł). Zmniejszenie się portfelu wekslowego 1,5 milj. zł. (stan 308,8 milj.) i zmniejszenie się obiegu banknotów o 20,9 milj. zł. (stan 528,7 miljonów.

Przygotowania do chłopskich kongresów w Krakowie.

Kraków, 24. 11. (AW.) Oczekują tutaj, że podczas ogólno - państwowego kongresu „Piasta" w Krakowie, zjedzie się wiele tysięcy włościan. Po nabożeństwie w kościele Karmelitów na Piaskach, narady odbywać się będą w sali sokola, poczem zaś pochód z muzyką i banderjami uda się na Wawel. W tym samym terminie wyznaczony jest też Zjazd Związku Chłopskiego ze Stapińskim i Brylem. Zamierzony jest wiec na Placu Szczepańskim i również pochód na Wawel. Związek Chłopski przeprowadza ożywioną agitację w okolicach Krakowa i wydał odezwę wzywającą chłopów, aby jaknajliczniej stawili się na zjazd w 3-cią rocznicę walk na ulicach Krakowa w dniu 6-go listopada, celem protestu przeciwko ówczesnym rządom „Piasta". Władze wisilają się, celem niedopuszczenia do ew. zakłócenia spokoju.

Pierwszy Tydzień trzeźwości w Polsce

Poznań, 24. 11. (AW.) W sali hotelu Rzymskiego odbyła się konferencja w sprawie urządzenia „Tygodnia propagandy trzeźwości" z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, organizacji kobiecych, sodalicji marjańskiej, związków akademickich i prasy. Po ożywionej dyskusji wyrażono zgodę na propozycję księdza Gałdyńskiego, aby urządzić tydzień w terminie od 1-go do 8-go lutego. Będzie to pierwszy tego rodzaju „Tydzień" w Polsce.

Wiosna w całej pełni w Warszawie.

Warszawa, 24. 11. (AW.) Od kilku dni panuje w Warszawie temperatura nie notowana dla obecnego okresu od 150 lat, gdyż ciepło dochodzi do 12 stopni w cieniu.

Awansowanie urzędników skarbowych w województwie śląskim.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do prezesów izb skarbowych, dyrekcji ceł i naczelnika wydziału skarbowego województwa śląskiego, zezwalający na awansowanie funkcionarjuszów skarbowych w wyjątkowych wypadkach, spowodowanych dobrem służby. Wnioski awansyjne przedkładane mają być do dnia 10 grudnia oraz mają zawierać wykaz imienny i uzasadnienie potrzeby danego awansu. (Pat.)

Polskie Swięto Zwycięstw.

Polska Niemcom wciąż sen z powiek płoszy...

Berlin, 24. 11. (PAT). Przed przystąpieniem do debat politycznych w Reichstagu przyjęto umowę polsko-niemiecką w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków granicznych oraz polsko-nniemiecko-gdańską umowę kolejową.

W czasie debat przemawiał cały szereg mówców.

Poseł socjalistyczny Mueller Francken zaatakował niemiecko-narodowych, zarzucając im zwalczanie Ligi Narodów oraz politykę porozumienia.

Hitlerowiec, hr. Roeventlow, nazwał politykę rządu w Genewie i Thoiry (spotkanie Brianda, min. franc. ze Stresemannem, min. niem. — przyp. red.) „hańbą dla Niemiec". Według mówcy Liga Narodów jest opanowana przez masonów, których wpływom zawdzięcza Stresemann swoją karjerę.

Poseł niemiecko-narodowy, Freitag Lohringhoffen zwrócił się z zapytaniem do ministra spr. zagr., czy prawdą jest, że poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher wraz z całym personelem poselstwa był obecny na uroczystości w Warszawie święta 11 listopada, które wszak sam Stresemann nazwałby „świętem polskiego zwycięstwa".



Nowy kapelan Pana Prezydenta. Ksiądz prałat Mikołaj Bojanek.

Koniec rozprawy nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych.

Zmiany sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 24. 11. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara obradowała dziś przed południem w dalszym ciągu nad budżetem M. S. Wewn. P. wiceminister Jaroszyński scharakteryzował prace M. S. Wewn., przyczem omówił zmiany personalne, dokonane w zakresie M. S. Wewn., oraz odpierał wysuwane w toku dyskusji zarzuty. Przedstawił szczegółowo prace ministerstwa w zakresie reformy administracji, pojętej z jednej strony jako zmianę i ulepszenie organizacji, z drugiej jako ujednostajnienie i poprawią materjalnego prawa administracyjnego oraz stworzenie nieistniejącego dotąd właściwie prawa o postępowaniu i egzekutywie administracyjnej.

Stwierdzając, że ministerstwo wkroczyło na drogę daleko idących redukcji i oszczędności, co znalazło swój wyraz w przedłożonym budżecie, p. minister uważa za niedopuszczalne zmuszanie ministra do dalszych redukcji przez odcięcia mechaniczne w budżecie, albowiem dalsze oszczędności dadzą się osiągnąć przez systematyczną reorganizację. Środki te nie mogą być stosowane w sposób gwałtowny bez szkody dla sprawności aparatu administracyjnego.

Na posiedzeniu popołudniowym sejm. kom. budżet. zakończono rozprawę szczegółową nnad budżetem M. S. Wewn. W dziale policji zniżono wydatki osobowe o 700.000 zł., środki lokomocji o 69.000 zł., oraz sumę na zakup nowych koni policyjnych podwyższono o 180.000 zł. Inne działy przyjęto bez zmian. Z kolei komisja przystąpiła do działu długów państwowych. Projekt rządowy przyjęto bez zmian.

Ambasador Chłapowski u emigrantów Polskich we Francji.

Ambasador Chłapowski wraz z małżonką oraz w towarzystwie sekretarza ambasady Michała Mościckiego spędził parę dni w północnej Francji, dokąd udał się w celu zwiedzenia miejscowych organizacji wychodźtwa polskiego. (Pat.)

Smierć Krassina.

Londyn 25. 11. (PAT.) Dziś zmarł tu w godzinach rannych ambasador sowiecki Krassin.

Kategoryczne zaprzeczenie

Gdańskowi nikt nie da pożyczki.

Berlin 25. 11. (PAT.) „Berliner Börsen Zeitung" potwierdza dziś zaprzeczaną w ostatnich dniach wiadomość o zaciągnięciu przez senat w. m. Gdańska u niemieckiego konsorcjum banków pożyczki zagranicznej w wysokości 40 miljonów guldenów gdańskich pod zastaw monopolu tytonioniowego. (Notabene, taka pożyczka musiałaby uzyskać przedewszystkiem zgodę rządu polskiego. Przyp. Red.)

Drogi naprawy Rzeczypospolitej.

Wydatki państwowe i wpływy skarbowe za trzy ostatnie lata.

Na podstawie statystyki i porównania budżetów w latach 1924, 1925 i 1926 normalizacja budżetu państwowego i spłata długów postępują planowo. Wydatki na administrację państwową wynosiły w 1924 roku 1.020.7 milj. zł., w 1925 roku 1.271,2 milj. zł., w 1926 roku 1.213.7 milj. zł. Wydatki na spłatę długów natomiast wzrastały i wynosiły w 1924 roku 10.8 milj. zł., w 1925 roku 32.0 milj. zł., w 1926 r. 97,6 milj. zł.

W roku 1924 przedsiębiorstwa kosztowały 58.3 milj. zł. Pozycja ta w następnych latach znikła. Koszty bicia bilonu i biletów zdawkowych wynosiły w 1924 roku 6.8 milj. zł., w 1925 r. 35.1 milj. zł., w budżecie zaś r. 1926 wydatki te nie istnieją.

Dochody budżetowe wynosiły z danin publicznych: w 1924 roku 656.6 milj., w 1925 roku 768.5 milj. zł., w 1926 roku 770.7 milj. zł.

Dochody z monopoli wynosiły w 1924 r. 226.6 milj. zł., w 1925 roku 330.5 milj. zł., w 1926 roku 457.5 milj. zł.

Dochód z przedsiębiorstw państwowych, niefigurujących w roku 1924, wynosił w 1925 roku 7.9 milj. zł., w 1926 roku 64.9 milj. zł.

Niemcy wciąż grożą.

Berlin, 24. 11 (AW) Rozpoczęły się w Berlinie pertraktacje w sprawie Chorzowa. Niemcy opierają się zasadniczo na rozstrzygnięciu trybunału haskiego, niekorzystnego dla Polski, gotowi są jednak ustąpić w szczegółach, przyczem grożą, że, w razie nieuwzględnienia ich życzeń, udadzą się ponownie do trybunału haskiego.

Ćwiczenia strzeleckie.

Chodzi o powszechne nauczanie strzelania z broni małego kalibru.

Gdańsk- 25. 11 (PAT) Jak wiadomo, w całych Niemczech został podjęty na szeroką skalę przy pomocy prawicowych organizacyj militarystycznych plan szkolenie młodzieży w strzelaniu z broni małego kalibru.

Na terenie w. m. Gdańska tę akcję rozpoczęła w ostatnich dniach tutejsza policja, która wybudowała w tym celu specjalną strzelnicę. W dniu 28 b. m. nastąpi otworzenie tej strzelnicy, a równocześnie otwarcie **czternastodniowych kursów, których zadaniem ma być, jak twierdzą tut. dzienniki popularyzacja sportu strzeleckiego w najszerszych warstwach ludności wolnego miasta.**

Zwycięstwo kawalerzysty polskiego

New-Jork 25. 11 (PAT) W trzecim konkursie hippicznym porucznik Szosland zdobył trzecią nagrodę.

Szmugiel na wielką skalę.

W odległości 225 km. od wybrzeży Stanów Zjedn. Ameryki Półn. krążownik amerykański zatrzymał okręt niemiecki, zdążający do Nowego Jorku z olbrzymim ładunkiem napojów alkoholowych (Pat.)

Pocieszające objawy

Minister Bartel zapowiedział, że przed złożeniem wniosku rządowego w sprawie ustroju szkolnictwa zwoła wielką naradę fachowców, przedyskutuje projekt ministerjalny, wysłucha głosów pedagogów i oświatowców. Zapowiedź tą należy powitać z radością, z uznaniem, widząc w niej pierwszą oznakę triumfu rozwagi nad martwą zasadą, pod fanatyzmem doktrynerów. A rozchodzi się tu o rzeczy doniosłe, o posunięcia, które mogą w swych skutkach zaciężyć fatalnie na kulturalnym poziomie narodu.

Rozgrywka idzie bowiem o to, czy już należy przystąpić do skasowania pierwszych trzech klas gimnazjum, zastępując je ogólnem przygotowaniem dawanem przez szkołę powszechną. Zagadnienie to, stanowiące przedmiot głębokich studjów pedagogów całego niemal świata, omawiane na licznych międzynarodowych konferencjach, jest sprawą charakteru nietylko pedagogicznego, ale i społecznego; przesuwanie jednak rozwiązania tej kwestji na platformę polityczną, czynienie z niej sprawy zwycięstwa tego czy innego ugrupowania politycznego, zdrowem być dla samej rzeczy nie może. A było już wiele oznak na to, że rozstrzygnięcie spraw ustroju szkolnictwa w Polsce będzie uzależnione wyłącznie od doktryn chwilowych sterników politycznych ministerstwa oświaty, od ich ideologji społecznej.

Nikomu dziś nie mieści się w głowie, aby rodzaj otrzymywanego wykształcenie mógł być zależny od pochodzenia dziecka, mógł być przywilejem pewnych warstw. Każdy się godzi, by dostęp do szkoły najwyższego choćby typu wyłącznie usprawiedliwiały uzdolnienia i zamiłowanie dziecka. Niemniej jest obowiązkiem władz i całego świadomego swych zadań społeczeństwa dbać o to, by zdobyć się na taki ustrój szkolny, któryby nietylko zapewnił zachowanie dorobku kulturalnego, ale mógł go pomnożyć i podnieść. Dlatego, godząc się najzupełniej na to, że szkoła dzisiejsza wymaga reformy, że braki jej są oczywiste, że typy szkół są zbyt mało zróżniczkowane, jeśli idzie o wykształcenie średnie — winno się przystępować do reform z wyjątkową rozwagą, z czujną ostrożnością. Mamy dziś bezspornie zbyt wiele gimnazjów, poziom ich nie jest dostatecznie wysoki; brak nam licznych szkół zawodowych, a istniejąca ich sieć jest zbyt rzadka; nie mamy zupełnie szkoły średniej niegimnazjalnego typu; nie pomyślano o konieczności odmiennych szkół dla dziewcząt, wtłaczając sztucznie szkoły żeńskie w ramy programu opracowanego dla młodzieży męskiej; niemniej współczesne ośmioletnie gimnazjum ma zasługi dla kultury narodu bezsporne, jest szkołą niezbędnie potrzebną dla kształcenia najbardziej uzdolnionych, których następnie ujrzymy w szkołach wyższych. Godząc się całkowicie na konieczność zmniejszania liczby gimnazjów i zastąpienia ich części szkołami innego typu — czy to zawodowemi, czy ogólnokształcącemi; godząc się na potrzebę rewizji obowiązujących obecnie w gimnazjum programów — musimy bronić istnienia tej szkoły, przeznaczając ją na przygotowanie młodzieży najzdolniejszej do szkół wyższych, akademickich. Gimnazjum powinno nam kształcić elitę umysłową narodu, a zatem tem będzie poziom tej elity wyższy, im lepiej zorganizujemy gimnazjum, im dokładniej będziemy dobierać młodzież wstępującą do tej szkoły. Rozmaitość uzdolnień stwarza potrzebę ich selekcji i dlatego wywołuje konieczność powstania i innych szkół obok zachowanego jednak gimnazjum z ośmioletnią nauką.

Zapowiadając odwołanie się do opinji fachowców, w sprawach tyczących ustroju szkolnictwa, minister Bartel mówił również o reorganizacji samego ministerstwa, zastrzegając sobie w tej sprawie zupełną samodzielność. Uznając całkowicie potrzebę licznych uproszczeń urzędowania, konieczność dokładniejszego sprecyzowania a może i rozszerzenia kompetencyj oddzielnych instancyj, nie można jednak pominąć milczeniem niebezpieczeństwa, jakie zawiera się w projektowanem przez ministerstwo złączeniu departamentów szkolnictwa powszechnego i średniego w jeden departament szkół ogólnokształcących. Byłoby to złączenie częściowem przesądzeniem sprawy ustroju szkolnego, utworzeniem fikcji jednolitej szkoły ogólnokształcącej, przed czem mianowicie fachowa opinja polskiego nauczycielstwa zastrzega się w znacznej większości. Nie osiągnęłoby się przytem tą reformą żadnych oszczędności, kumulując dwa znacznnie odręb. od siebie działy nauczania w sztuczną całość bez istotnej ku temu potrzeby.

Podkreślając pocieszające objawy rozwagi zauważone w działalności tyczącej sprawy ustroju szkolnictwa, mamy nadzieję, że ministerstwo wraz z jego obecnym kierownikiem podobnie ostrożnie zacznie postępować i przy reorganizacji samego urzędu ministerstwa oświaty. Każdą w tym kierunku oznakę oględności będziemy witali z radością i wzamian, zaznaczając ostrożność postępowania, usprawiedliwioną zupełnie wielką odpowiedzialnością za każde niefortunne posunięcie w tym najczulszym może, bo operującym duszą dziecka, resorcie.

Luc.

Znamienny pierwszy zjazd młodzieży katolickiej na Kaszubach

Charakterystyczne przemówienie ks. Żyndy z Wąbrzeźna.

Toruń 24. 11 (A W) W niedzielę dnia 21 bm. odbył się w Kartuzach pierwszy na Kaszubach zjazd młodzieży katolickiej z udziałem około półtora tysiąca osób.
Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał ks, Zynda (z Wąbrzeźna) i p. generał Skierski - inspektor Armji. Poczem odbyła się akademia ku czci Św. Stanisława Kostki. W części nieoficjalnej ks. Żynda wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że kler i lud kaszubski odnoszą się lojalnie do rządu i pragną współpracować dla dobra państwa, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

„Do widzenia! Droga i piękna Ameryko!“

Pełne romantyzmu rozstanie królowej rumuńskiej z Ameryką.

New-York. 25. 11 (PAT). Królowa rumuńska z księżniczką Ileaną odjechała do Francji. Przed odjazdem, królowa Marja pożegnała naród amerykański przemówieniem przez radjo, prosząc, aby przestał się on nieinteresować Starym Światem, gdyż Stary i Nowy Światy, powinny wzajemnie się rozumieć i sobie pomagać. Królowa zakończyła okrzykiem: „Do widzenia! droga i piękna Ameryko!“

Dookoła Sejmu i Rządu.

Dnia 24-go bm. przed południem odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmu, pod przewodnictwem wiceprezesa Polakiewicza, który oświadczył, że w sprawie interpretacji art. 44 konstytucji zwrócił się do wybitnych znawców prawa konstytucyjnego, poczem odczytał opinję w tej sprawie prof. R. Janowskiego i Cylichowskiego.

*

Dnia 24-go bm. przed południem w obecności ministra spraw zagranicznych Zaleskiego odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej polsko - francuskiej pod przewodnictwem pos. Dębskiego w sprawie wycieczki posłów i senatorów do Francji. (AW.)

*

Memorjał misji prof. Kemmerera o układzie budżetu proponuje wydanie ustawy, według której rząd wnosiłby preliminarz budżetowy do parlamentu w terminie 5-miesięcznym przed końcem roku. Preliminarz ten winien zawierać bilans aktywów, pasywów i rezerw, zestawienie wydatków i dochodów w roku poprzednim, sprawozdanie finansowe za czas ubiegły i zarys polityki finansowej na rok przyszły. Memorjał kończy się uwagą, że 5-miesięczny okres całkowicie wystarcza na uchwalenie budżetu, gdy nie będzie celowego utrudniania. (AW.)

*

Właściciele kopalń węgla wystąpili z wnioskiem o podwyższenie ceny węgla na potrzeby kolei o 40 procent. Ministerstwo komunikacji, jak donosi „Przegląd Wieczorny“ zgodziło się na podniesienie ceny węgla o 16½ procent. (AW.)

*

P. marszałek Senatu Trampczyński wysłał na ręce rodziny zmarłego senatora śp. Ernesta Adama następujący telegram: Przesyłam wyrazy mego głębokiego współczucia. Niespożytych zasług na polu oświaty narodowej nie zapomni zmarłemu nigdy kraj i społeczeństwo.

Na pogrzebie śp. Ernesta Adama Senat będzie reprezentowany przez sen. Thulliego, a Sejm przez pos. Głąbińskiego.

*

Minister reform rolnych p. dr. Staniewicz udaje się na objazd inspekcyjny okręgowych urzędów ziemskich piotrkowskiego i kieleckiego. (PAT).

*

Z ostatniej chwili

Jak się dowiadujemy, ingres ks. bisk. Okoniewskiego do katedry w Pelplinie odłożony został z dnia 8 grudnia br. na 15. lutego 1927 r. W początku grudnia ks. bisk. Okoniewski zamierza wyjechać do Rzymu. (AW).

*

Notują we Lwowie nowy wypadek zdziczenia wśród młodzieży szkolnej. Niejaki Zbigniew Baran 13-letni uczeń 7. klasy szkoły powszechnej zranił Zbigniewa Englisza ucznia 3. klasy gimnazjum. Englisza przewieziono do ambulatorjum powiatowego, gdzie lekarze stwierdzili ranę powyżej łopatki, zadaną nożem Sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku.

*

Jak się dowiadujemy, w związku z projektem zawarcia unji celnej łotewsko-estońskiej, rząd łotewski zaproponował Estonji wprowadzenie wspólnej waluty, a mianowicie złotego franka. (AW).

*

Komisarz do spraw zagr. Cziczerin, który w najbliższym czasie udaje się na kurację do Zachodniej Europy, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył dn. 13 b. m., że w Odessie nie zawierano umów sojuszniczych z Turcją, czy panazjatyckich. Stosunek sowiecko-turecki ma charakter przyjazny, lecz jednocześnie pokojowy, (AW).

*

Liczba górników angielskich, pracujących w dniu 23 bm., wynosiła 410.502 osób, wykazując wzrost o 20.121 robotników w porównaniu z dniem poprzednim.

*

John Rockefeller junior złożył ofiarę w wysokości 50 000 dolarów, przeznaczoną dla związku niesienia pomocy żydowskim towarzystwom dobroczynnym. (Pat.)

*

„Echo de Paris“ i „Petit Journal“ notują pogłoskę, według której po zakończeniu sesji grudniowej Rady Ligi Narodów Chamberlain i Briand mają się spotkać z Mussolinim w jednem z miasteczek francuskich, położonych niedaleko granicy włoskiej. (Pat.)

*

Z polecenia warsz. miejskiego urzędu pol. dokonano konfiskaty organu P S. L. Piasta „Włościanina“, za notatkę p. t. „Rozporządzenie do złotych ramek“, omawiającą zarządzenia paszportowe dla dzieci poniżej lat 14-tu.

*

W dniu 23 bm przed sądem okręgowym w Łodzi miała miejsce pierwsza rozprawa o konfiskatę dziennika „Rozwój“ z dnia 26 maja rb. za pomieszczenie artykułu, omawiającego przewrót majowy. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Bronisław Witkowski. W wyniku rozprawy redaktor odpowiedzialny „Rozwoju“ p. Władysł. Gogolewski skazany został na 50 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 7 dni aresztu.

*

Prasa donosi z Irlandji, iż ruch rewolucyjny rozwinął się tam w całej pełni. Prócz ogłoszonego stanu wyjątkowego, rząd irlandzki chwycił się szeregu środków represyjnych. Konfiskuje się dzienniki republikańskie, oraz dokonywane są liczne aresztowania. (AW).

*

HENRYK BORDEAUX.

Powrót z balu.

I.

Państwo Damblave wychodzili z domu przy ulicy Hoche prawie każdego wieczoru i nie wracali do swych apartamentów przed drugą lub trzecią w nocy. Wojnę uważali za czas stracony i w tańcu chcieli go odzyskać. On, Roger Damblave, lat dwudziestu ośmiu — musiał porzucić tennis, za którym przepadał, dla okopów, później dla tanków. Zachował się przy tem jak wszyscy, to jest z honorem i jak prawie wszyscy nie znajdował w tem wielkiej przyjemności. Ona, Marja Puygorde lat dwudziestu trzech, jedna z najlepszych partnerek tennisa, zmuszona była zamieszkać na wsi przez lat kilka, zanim otrzymała dyplom pielęgniarki i mogła wstąpić modnego szpitala w Paryżu.

Pobrali się w 1918 r., dzięki lekkiej ranie, jaką poniósł oficer tanków i właśnie w chwili podpisania pokoju przyszło na świat ich dziecko. Skoro tak wszystkiemi sposobami spełnili swój obowiązek patryjotyczny — zajęli sie już tylko sami sobą. Mamka, opuszczona na szczęście przez żołnierza, doglądała małego Gastona. Pokojówka spała tuż obok. Dzwonek elektryczny łączył ją z pokojem kucharki, która była żoną szofera i który mieszkał na szóstym piętrze. Taka kombinacja usuwała wszelkie skrupuły pani Damblave, pozwalając jej bezkarnie oddać się choreograficznym ćwiczeniom. Zadawalniała się ona za każdym powrotem ucałowaniem swego dziecięcia. Pewnego wieczoru państwo Damblave powrócili wcześniej niż zwykle. Spędzili oni wieczór u księżnej de Lantillac, która, stosując sie do rozporządzenia arcybiskupa, usunęła tańce zagraniczne ze swych salonów i zastąpiła je rewią niezmiernie wydekoltowanych pań, która trwała bardzo krótko. Było przed północą. Pani Damblave, jak to było w jej zwyczaju, pospieszyła, nie zdejmując okrycia, do pokoju mamki, by przyjrzeć się snu dziecięcia. Wybiegła stamtąd natychmiast strasznie wzburzona, wołając z rozpaczą męża: „Roger, Roger! tam nie ma nikogo!“

Roger, który zdążył już zarzucić pyjamę, przybiegł, uśmiechając się nieco ironicznie, tak wiadomość ta wydała mu sie niewiarogodną. — „Jakto nikogo? A Gaston?“ — „Znikł“ — „Nie sam przecież! — „Z mamką“. — Cóż znowu? Są napewno u Zofji“.

Zofja — to pokojówka. Udano sie do niej. Zofja była również nieobecna, a łóżko jej, tak jak i mamki nie było posłane na noc. Naciśnięto dzwonek, łączący mieszkanie z pokojem kucharki i gdy nikt nie schodził — przeżywali ciężkie chwile niepokoju. Wreszcie pan wszedł na schody służbowe. Na samej górze zastał Józefa, szofera, który wychodził ze swego pokoju, silnie wzburzony.

— „Panie, — rzekł — „czasy są bardzo złe, żona moja do tej godziny nie powróciła do domu!“

— „A więc i kucharka także?“ — zauważył Roger zgnębiony.

— „Chodź ze mną przyjacielu“. Przeżywane wstrząśnienie wyrównały różnice ich stanowisk społecznych. Pan Damblave powrócił z szoferem do desperującej żony. Widocznie cały personel wydalił się razem, unosząc dziecko — ale dokąd? Trzeba było biec do komisarjatu policji, a może nawet do prefektury, by otrzymać natychmiastową pogoń.

— „Marjo, czekaj na mnie tutaj“ — rzekł Roger, który odzyskiwał już ton człowieka, przywykłego rozkazywać w wojsku. Ty, Józefie, idź do garażu po auto.

— „Ja nie zostanę bez ciebie“ — błagała młoda kobieta.

— „Chodźmy zatem razem“.

W chwili, gdy auto wyjeżdżało z garażu — Roger rozpoczął poszukiwania od obudzenia odźwiernej.

— „Czyście widzieli odjeżdżającą kucharkę, pokojówkę, mamkę i dziecko?“

Nie widziała nikogo. W złym humorze, niechętnie odpowiadała na pytania. „Czyż mogła być odpowiedzialna za to, co się działo w domu i to w takim domu? A zresztą czy to nie była noc z soboty na niedzielę?“

— „Rzeczywiście, przyznał pan Damblave. Lecz co to ma do rzeczy?

— „W noc z soboty na niedzielę całe szóste piętro wychodzi. Nie zostaje nikt“.

— „A dokąd to udaje się całe szóste piętro?“

— „Nie wiem. Zapewne na dancing przy ulicy Wagram“.

— Doskonale, doskonale! jak gdyby uszczęśliwiony tą wiadomością zawołał Roger.

A powracając do żony uspokoił ją słowami: „Syn twój odnaleziony“.

— Gdzież on?

— Nie wiem jeszcze, lecz mam dobre wskazówki.

Pani Damblave wskoczyła do automobilu, a mąż dawał instrukcję szoferowi:

— Józefie, pojedziesz wzdłuż ulicy Wagram i będziesz zatrzymywał się przed każdym dancingiem.

(Dokończenie nastąpi).

Wspólnicy którzy się kłócą

W większości parlamentarnej w parlamencie francuskim, złożonej z radykałów i z prawicy republikańskiej, raz po raz wybuchają rozdźwięki i nieporozumienia. Nic w tem dziwnego, skoro zważymy, że związek tych grup nie jest małżeństwem z miłości, lecz z rozsądku i to zawartem z zastrzeżeniem wymówienia w chwili, gdy sanacja finansów francuskich będzie dokonaną. Pod przymusem gwałtownego spadku franka, wywołanego naciskiem gwałtownym wrogich im finansistów, musieli radykali zrezygnować z władzy i zgodzić się na udział w rządzie zwlaczanego do niedawna ostro Poincare'go. Lecz w łonie samego stronnictwa istnieje silna opozycja przeciw chwilowemu nawet współdziałaniu z prawicą, na które żaden niemal radykał nie godzi się lekkiem sercem. Kongres partyjny radykałów w Bordeaux zaznaczył wyraźnie, że radykali pragną utrzymać jak najlepsze stosunki ze socjalistami i życzą sobie aby chwila ponownej z niemi kooperacji jak najprędzej nadeszła.

Z drugiej strony liczni politycy prawicowi w parlamencie, prasie i kraju skarżą się na to, że przywódcy ich zgodzili się na niedogodny dla nich udział w rządzie radykałów, którzy przy pierwszej sposobności zerwą chwilowy związek i całą odpowiedzialność za niepopularne zarządzenia sanacyjne i oszczędnościowe zrzucą na swoich wspólników z prawicy. Prawicowcy podkreślają zwłaszcza, że administracja, tak ważna w momencie wyborów ,pozostaje nadal w rękach radykałów, gdyż ministrem spraw wewnętrznych jest senator radykalny Albert Sarraut. Również niemiłą im jest neutralność i objektywność Poincare'go w stosunku do istniejących wśród większości rządowej rozbieżności i niedwuznacznie dają to premjerowi do zrozumienia, Poincare jednak dba przedewszystkiem o to, by rząd jego utrzymał się przy władzy aż do dokonania dzieła sanacji finansowej.

Mające się odbyć w styczniu wybory jednej trzeciej części członków senatu stają się również powodem wzrastającego rozgorączkowania w opinji publicznej. Radykali gorąco sobie życzą utworzenia już przy pierwsz. głosowaniu wspólnych „kartelowych" list kandydackich ze socjalistami. Władze naczelne stronnictwa socjalistycznego rozważały tę sprawę. Prawica stronnictwa pod przywództwem Paul Boncoura Renaudela oświadczyła się za ścisłem w ciągu akcji wyborczej współdziałaniem z radykałami i za wybaczeniem im chwilowego współdziałania z prawicą. Większość jednak uzyskało centrum z lewicą, któremi kierują: Leon Blum i Paweł Faure. W myśl uchwał, które zapadły, socjaliści przy pierwszem głosowaniu wystąpią z pełnemi własnemi listami, lecz przy ściślejszem głosowaniu połączą się z radykałami. Wybory do senatu opierają się na ograniczonem i pośredniem prawie wyborczem. Głosują na senatorów delegaci rad gminnych i departamentalnych. Otóż w sprawie wyboru tych delegatów przyszło w niektórych okręgach, zwłaszcza w Ljonie do porozumienia między socjalistami i radykalami tak, że gwałtowny konflikt, który wybuchł między socjalistami ljońskimi a Herriotem zdaje się być załagodzony.

Na tem tle powstał nowy, tym razem bardzo poważny i znamienny konflikt między radykałami i prawicą. Poseł Ludwik Marcin, przywódca zdecydowanie prawicowy unji republikańskiej, minister pensji w rządzie Poincare'go, na jednem ze zgromadzeń wystąpił gwałtownie przeciw radykałom, zarzucając im demagogję, zaprzepaszczanie interesów kraju i tym podobne rzeczy, któremi często szermuje się w okresie przedwyborczym.

Wzburzenie wśród radykałów było wielkie. Poszczególni posłowie radykalni i większość ich organów prasowych zażądała wycofania ministrów radykalnych z rządu Poincare'go. Herriot na radzie ministrów zaatakował ostro Marinn'a.

Poincare swoim zwyczajem podjął akcję pośredniczącą. Wydano uspokajający komunikat. Do przesilenia rządowego w tym wypadku nie przyjdzie, wszystkim jednak wiadomo- że związek chwilowy radykałów z prawicą opiera się na bardzo niepewnych postawach a obie strony znoszą go z wielką niechęcią i zniecierpliwieniem.

Do Czytelników „Głosu Pomorskiego".

Nowa sensacyjna powieść.

W dążeniu do coraz doskonalszego urozmaicenia treści naszego pisma udało się redakcji „Głosu Pomorskiego" pozyskać niezmiernie interesującą nowość w dziale beletrystyki francuskiej. Jest nią fascynująca powieść utalentowanego i modnego we Francji pisarza Maurycego Renard p. t. „Martwe Oczy". Jest to nowy typ powieści o lekkiej skłonności do silnych powojennych wzruszeń, zatrącającej nieco o świat kryminalistyki i jego przebogatego życia.

„Martwe Oczy" ukażą się w odcinku powieściowym „Głosu Pomorskiego", rozpoczynając z dniem 1-go grudnnia r. b., w przekładzie znanej już naszym czytelnikom utalentowanej literatki p. Ireny Rzewuskiej.

Redakcja „Głosu Pomorskiego".

Lotnictwo komunikacyjne u nas i u naszych sąsiadów.

Sowiecka propaganda. — Rumunja dopiero zaczyna. — Ambicje Czechosłowacji. Miljon niemieckich kilometrów. — „Aero-lot" i „Aero". — Linje lotnicze w Polsce. — Frekwencja. — Plany na przyszłość.

Wywiad „Głosu Pomorskiego" z p. Wygardem dyrektorem P. L. L. „Aerolot".

Polskie lotnictwo komunikacyjne, choć bardzo jeszcze młode w porównaniu z lotnictwem innych państw — rozwinęło się jednak potężnie i dziś zajmuje jedno z pierwszych miejsc w dziedzinie europejskiej awjacji pasażerskiej i handlowej.

Prywatna inicjatywa, powodowana przez ludzi pełnych energji i zapału, prawdziwych entuzjastów lotnictwa, acz nie zawsze i w niedostatecznej formie popierane przez rząd — wydała jednak plony tak bogate, że dziś możemy już z dumą powiedzieć o sobie: „Polska nie postępuje w ogonie innych mocarstw, jeżeli chodzi o jedną z najbardziej nowoczesnych dziedzin współczesnego życia dziedziny komunikacji napowietrznej".

— Jak wygląda polskie lotnictwo komunikacyjne w zestawieniu z lotnictwem innych państw?

Na to pytanie udzielił nam wyczerpującej odpowiedzi **Dr. Wygard nacz. dyrektor P. L. L. „Aerolot".**

— Lotnictwo cywilne u naszych sąsiadów zorganizowane jest różnie: np. w Sowietach charakterystyczną cechą jest olbrzymia propaganda lotnictwa. Działa tam kilka towarzystw lotniczych, jak: „Awiachim", „Dobrochim", „Dernluft" i inne. Łączna więc tych wszystkich linji lotniczych wynosiła w 1925 roku 4.254 klm., na których przewieziono 7.023 pasażerów i 85 tonn towaru. Sowieckie towarzystwo lotnicze nietylko kieruje organizacją lotnictwa pasażerskiego, zajmują się ono również finansowaniem długodystansowych przelotów z Europy do Azji, jak również i raidów powietrznych zagranicznych, a to wszystko dla propagowania doskonałości urządzeń „raju sowieckiego".

Druga nasza sąsiadka **Rumunja** — posiada lotnictwo komunikacyjne dopiero w zaczątku; zabrano się początkowo do rozbudowy kilku lotnisk, potem dopiero pomyślano o zorganizowaniu napowietrznych linji komunikacyjnych. Lotnictwo cywilne w Rumunji jest przedsiębiorstwem państwowem, co, jak się okazało, nie na dobre mu wyszło, bowiem administracja państwowa w tej dziedzinie, pomimo, że jest zbyt skomplikowana i droga — ale przedewszystkiem jest za mało sprężysta. Program lotniczy królestwa Rumuńskiego przewiduje uruchomienie szeregu linji napowietrznych, a wśród nich na pierwszy plan wysuwa połączenie lotnicze polsko-rumuńskie, które, jak wiemy, jest już dziś faktem dokonanym.

Mała **Czechosłowacja** w dziedzinie lotnictwa wykazuje olbrzymi postęp, zwłaszcza od czasu powstania tam wielkiego konsorcjum, któremu patronuje fabryka „Skoda" (ta sama, która objęła budowę samolotów w Polsce — po firmie Frankopol). Rząd czechosłowacki czyni wielkie starania w kierunku stworzenia z Pragi **centrum lotniczego,** w którem krzyżowałyby się linje europejskie idące z północy na południe i z zachodu na wschód.

Projektowane jest zatem uruchomienie linji **Praga-Londyn,** w kierunku do **Indyj Wschodnich, Kopenhaga-Berlin-Praga-Wiedeń,** dalej — **Paryż-Praga-Bukareszt - Bagdad,** wreszcie **Praga - Odesa** przez **Morawską Ostrawę i Lwów.** Plany jak widać, bardzo rozległe, to też Czechosłowacja czyni olbrzymie ofiary materjalne i prowadzi wytężoną politykę propagandową — byle je móc jaknajszybciej urzeczywistnić.

Zażarty nasz sąsiad — **Niemcy posiadają największe w świecie lotnictwo komunikacyjne.**

Szereg, przyczyn na to się złożyło: 1) Niemcy posiadają wielką ilość wyszkolonego w czasie wojny personelu lotniczego; 2) wielka ilość fabryk, którym po ukończeniu wojny zabroniono produkować samoloty wojskowe. Pozatem rząd niemiecki dąży wszystkiemi siłami do stworzenia i zachowania rezerw, specjalnie dla niego ważnych, wobec postanowień rozbrojeniowych Traktatu Wersalskiego.

Temu wszystkiemu należy przypisać fakt, że Niemcy posiadają dziś **64 linje lotnicze!** Państwo subsydjuje wybitnie prywatne towarzystwa i zorganizowało znakomitą sieć przy ziemi.

Rok rocznie pomnaża się ilość portów, głównych i pomocniczych, wyposażonych we wszystkie najnowsze zdobycze wiedzy technicznej.

Do jesieni r. 1925. niemieckie towarzystwa lotnicze grupowały się dookoła dwóch koncernów „Deutscher Aerolloyd" i „Junkers Luftverkehrs A. S.", prowadziły one między sobą zaciekłą walkę konkurencyj., która nieomal, że nie doprowadziła oba towarzystwa do bankructwa.

Kres tej walce położył rząd, zakupując większość akcji Junkersa i zmuszając go do sfuzjonowania się z „Aerolloydem". Tak, ot na gruzach dwóch koncernów, powstał trzeci najpotężniejszy, p. n. „Deutsche Lufthansa A. S.", której samoloty przeleciały w sierpniu r. b. **1 miljon klm.**

(Dokończenie nastąpi).

Bunt kilkuset więzniów w Łodzi.

W więzieniu karnem przy ulicy Nowo-Targowej w Łodzi wybuchł w środę, 24 bm. groźny bunt więźniów.

O godz. 8 rano, jak na umówiony znak, we wszystkich celach więziennych, w których przebywa ogółem kilkuset więźniów, rozległo się silne dobijanie się do drzwi.

Więźniowie bili stołkami w drzwi, domagając się wypuszczenia ich na wolność.

Gdy zaburzenia nie ustawały, zarząd więzienia zawiadomił o zajściach prokuratora i komendę policji, żądając pomocy.

Silny oddział policji konnej i pieszej otoczył pierścieniem budynek więzienny i wkroczył na podwórze, ustawiając kilka karabinów maszynowych.

Z polecenia prokuratora policja uprzedziła więźniów, że będzie strzelać do cel, jeżeli więźniowie się nie uspokoją.

Po upływie kilku godzin więźniowie uspokoili się wreszcie.

Przyczyną buntu więźniów było odebranie jednemu z więźniów za karę siennika.

Na podwórzu więziennem dyżurował przez całą noc oddział policji.

Międzynarodowa konferencja.

Bukareszt, 23. 11. (Pat.) Pod przewodnictwem min. kolei Valeanu nastąpiło dziś w gmachu komunikacji otwarcie międzynarodowej konferencji kolejowej, mającej m. i. sprawami załatwić sprawę przyspieszenia i usprawnienia transportów kolejowych pomiędzy Czechosłowacją, Polską, Włochami, Austrją, Jugosławją i Węgrami.

Z miasta pełnego realizmu.

Co miasto posiada? — Mało płatników podatkowych — a przeolbrzymie ciężary społeczne. — Zamiast jałmużny (zapomóg) — praca i wydatki inwestycyjne. — Najstarszy burmistrz polski na Pomorzu.

(Od naszego własnego korespondenta).

VII.

Chełmża, dnia 18. 11. 1926 r.

Tak, wszystko wyciąga ręce do Magistratu miasta!

Chełmża wprawdzie posiada kilka realności: ratusz I. (ratusz II. znajduje się w domu dzierżawion. dla zarządu gazowni i elektrowni oraz jako mieszkanie dla burmistrzów), rzeźnię, wodociągi i filtrację, gazownię, prąd elektryczny z Gródka, remizy dla straży ogniowej, gmach dla sądu powiatowego, lecznicę powiatową, obszerną, bo 60 łóżek zawierającą, 2 kamienice, gospodarstwo miejskie, pozostające w własnej administracji, 60 morgów jeziora (z jezior długości ca. 8 km. otaczających miasto, należących się Państwu), 3 wielkie gmachy szkolne dla szkoły wydziałowej (rektor Cieszyński), szkoły żeńskiej (rkt. Kąkolewski) i szkoły męskiej (rektor Skański), nowocześnie urządzone z łaźniami, wannami etc.), obszerne łazienki letnie nad jeziorem, kosztujące 50,000 zł., 2 parki miejskie.

Nieruchomości te przedstawiają wprawdzie pewną wartość realną; dochodów jednak z nich miasto tylko niewiele czerpać może.

Inne źródła dochodów miasta też nie są obfite, bo proszę sobie wyliczyć: na ca. 12.000 mieszkańców przypada 80 proc. robotników o wątpliwych źródłach dochodów, bo po wielkiej części pozostających bez pracy. Prócz nielicznych urzędników, którym także dobrze się nie wiedzie, pozostaje stan kupiecki i rzemieślniczy, który, mając klientelę po największej części ze sfer robotniczych — i bezrobotnych przechodzi ciężkie czasy, nie wiedząc, z czego płacić podatki.

Mamy więc wysuszone, wyczerpane źródła podatkowe i dochodowe miasta z jednej strony, to jest małą ilość płatników, a z drugiej olbrzymie ciężary, spoczywające na mieście robotniczem, ciężary społeczne.

Liczymy w Chełmży olbrzymią ilość 350 biednych, „ubogich gminnych", ciążących całkowicie na budżecie miasta.

Dwuch osobnych urzędników Magistratu zajmuje się wyłącznie kwestją ubogich i bezrobotnych. Miasto wydatkowało na rzecz bezrobotnych aż 80.000 zł. w ciągu 1 roku! Jest to straszna suma! Jak utrudnia to wszelką pracę administracyjną miasta!

Aby nie płacić nieprodukcyjnie bezrobotnym zapomogi, miasto wyszukuje dla nich pracę, jak czyszczenie i planowanie i przebrukowanie ulic, sypanie szos powiatowych, kopanie rowów i., ostatnio wybudowaliśmy 2 km. promenady nad jeziorem, zakładamy prześlicznie nad wodą położony drugi park, w nim pobudujemy strzelnicę, skąd będzie można motorówką wyjeżdżać na jezioro.

Tak staramy się więc połączyć użyteczne, koniecznie potrzebne i niezbędne (zapomogi we formie pracy dla bezrobotnych) z przyjemnem, estetycznie pięknem i dla ogółu pod względem zdrowotnem pożytecznem!

Przy tych obciążeniach i nadzwyczajnych wydatkach tem więcej zasługuje na wyróżnienie i podkreślenie, że budżet miasta jest zrównoważony!

Jest to niemałą zasługą burmistrza **Kurzętkowskiego.** W tych okolicznościach pracować i najkorzystniej kierować nawą miasta, jest trudem nielada, wymagającym znajomści rzeczy, warunków i ludzi, cierpliwości, wytrwałości, i taktu. Że burmistrz Chełmży te zalety posiada, świadczy fakt złagodzenia antagonizmów i przeciwieństw, wypływających z najrozmaitszych źródeł i przyczyn. A ponieważ p. Kurzętkowski od pierwszego dnia przejęcia Chełmży przez Polskę z rąk niemieckich piastuje odpowiedzialny i uciążliwy urząd głowy miasta do dziś dnia, jest też **najstarszym burmistrzem polskim na Pomorzu.** A. N.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Głos Bydgoszczy i okolicy

BYDGOSZCZ, dnia 25 listopada 1926.

⊙ **Do dnia 28. bm. dyżurują noca:** Apteka pod Koroną — ul. Dworcowa. Apteka pod Niedźwiedziem — ul. Niedźwiedzia.

*

⊙ **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek 1) otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i 17—20. Wypożyczalnia od godziny 11—13,30 po poł. tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18,45.

⊙ **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—3, w soboty od 9—2, w niedziele od 11—1. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artystów-malarzy bydgoskich.

⊙ **Czytelnia Tow. „Alliance Francaise"** w gimn. Kopernika otwarta codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Dzienniki, tygodniki, ilustracje, nowości belletrystyki francuskiej.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Środa, 24. — **Dzikus.**
Czwartek, 25. — **Lalka.**
Piątek, 26. — **Lalka.**
Sobota, 27., godz. 4 pp. — **Królewna Śnieżka** (ostatni raz w tym sezonie).
Sobota, 27., godz. 8. wiecz. — **Zaczarowane Koło.**
Niedziela, 28., godz. 4 pp. — **Skalmierzanki.**
Niedziela, 28., godz. 8. wiecz. — **Zaczarowane koło.**
Poniedziałek, 29. — **Obchód Listopadowy.**

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH BYDGOSKICH?

Kino „Kristal" — „Jej droga do szczęścia". W rolach głównych Lucy Dorraine i Konrad Veidt.

Kino „Nowości" — „Chłopi" (premjera). Film krajowy. W roli głównej Boryny. znakomity Frenkiel. Zapowiedź tego arcydzieła wzbudziła ogromne zaiteresowanie.

Kino „Marysieńka" — „Parisetta" z Sandrą Milowanoff w głównej roli.

Kino „Corso" — „Za cudzą zbrodnię".

*

⊙ **Z za kulis.**

Dziś w czwartek i jutro w piątek w dalszym ciągu „Lalka" z p. Zabczyńską w roli tytułowej, która zdobyła całkowicie najwyższą sympatję publiczności, urokiem gry aktorskiej. P. p. Morozowiczowa, Dębowicz, Dominiak, Klimaszewski, Strzelecki i Zoner tworzą świetnie zgrany zespół.

Operetka „Lalka", na dłuższy czas w pełni powodzenia zejdzie z afisza, ustępując miejsca sobotniej premjerze, która będzie baśń fantastyczna L. Rydla „Zaczarowane koło". Wystawienie tej rzeczy otoczono wyjątkową pieczołowitością. Postać młynarki odtworzy p. A. Podgórska-Dybizbańska, która tę rolę zalicza, jak słychać, do swych popisowych kreacji. Opracowania scenicznego dokonał p. M. Lenk. Oprawa dekoracyjna pendzla St. Węgrzyna.

Jednocześnie odbywają się pełne próby sytuacyjne z „Przygód Tomcia Palucha", H. Zbierzchowskiego. Niezmiernie interesującą premjerę dla naszych milusińskich przygotowuje reżyser Cz. Strzelecki.

„Skalmierzanki" w sobotę po cenach najniższych. W nadchodzącą sobotę dnia 27 b. m. o godz. 4 po poł. po cenach najniższych dane będą dla młodzieży „Skalmierzanki" J. N. Kamińskiego.

⊙ **Zniżki w Teatrze Miejskim.** Kancelaria teatru w dalszym ciągu wydaje legitymacje zniżkowe w cenie 1 zł. od godz. 10 do 1 i od 6 do 8 w.

Gdzie ostatecznie prawda co do elektrowni bydgoskiej.

Elektrownia, która fatalne kuleje. — Jak nasz Magistrat lotnie myśli. — Niemcy czy Belgijczycy. — Wojna białej i czerwonej róży. — A gdzie ostatecznie prawda?

Na szpaltach prasy bydgoskiej toczy się od tygodnia walka na temat przejęcia przez miasto elektrowni bydgoskiej. Przedsiębiorstwo to do tej chwili pozostaje formalnie w likwidacji, jako należące jeszcze de nomine do „Strassiokalbahn" Tow. Akc. mającego swą siedzibę w Berlinie a eksploatującego miasto co się zmieści. Wprawdzie w tej chwili zarząd przymusowy tej Elektrowni jest w energicznym ręku inż. Radawańskiego, niemniej miasto i publiczność bydgoska ponosi choć pośrednio kolosalne straty skutkiem tego, iż właściciele niemieccy będący wciąż jakby na wylocie, nie kwapią się czynić jakichkolwiek wkładów. Elektrownia skutkiem tego coraz bardziej wciąż kuleje i miasto jest każdej chwili narażone, iż skutkiem pęknięcia staruszka - kotła albo i z innej tym podobnej przyczyny, ocknie się naraz bez światła albo lokomocji tramwajowej.

Ten stan rzeczy był już dalej nie do zniesienia. Trzeba było coś przedsięwziąć. Do tego przekonania doszedł w tej mierze nawet Magistrat bydgoski.

Wypadki bieżące bywają jednak czasem silniejsze niż nawet ślimaczy sposób myślenia magistrackiego Synhedrionu wraz z jego od roku dość chwiejącą się zdolnością. Oto pod presją Poznańskiego Urzędu Likwidacyjnego Magistrat bydgoski widział się zmuszonym coś ostatecznie w tej sprawie postanowić, tem bardziej, iż spadły mu na jego tak ciężko myślącą głowę aż dwie oferty zagraniczne, oferujące sfinansowanie Bydgoskiej Elektrowni czyli porobienie w niej wkładów, bez których całe to przedsiębiorstwo w 100 000-cznej Bydgoszczy zaczyna wyglądać coraz to bardziej kompromitująco zabawnie.

Otrzymawszy takie dwie poważne oferty i zaangażowawszy się co do nich wobec Ministerstwa Robót Publicznych oraz Poznańskiego Urzędu Likwidacyjnego, Magistrat ma teraz nielada orzech do rozgryzienia: czy przyjąć ofertę Belgijskiego Konsorcjum czy też dawnego a tak boleśnie w ciągu długich lat wypróbowanego „przyjaciela" jak berliński „Strasslokal-bahn". Co gorsze, oferta tego ostatniego jest na pierwszy rzut oka korzystniejszą. Oto Niemcy zobowiązują się stworzyć Towarzystwo akcyjne z kapitałem 500 000 złotych i ponadto pożyczyć miastu 2 i pół miljona złotych na potrzebne w Elektrowni inwestycje" a to na procent wszystkiego o proc. wyższy w porównaniu z bieżącą stopą procentową ogólnie w bankach polskich w danym okresie czasu przyjętą.

W ofercie tej jest również gruba przynęta. Oto miasto dostaje w kapitale akcyjnym aż 55 procent udziału... To jest wprost oszałamiające. Taka hojność sąsiada z nad Sprewy jest istotnie zastanawiającą. Uderza jeszcze bardziej, gdy się zestawi warunki Konsorcjum Belgijskiego. Jest ono znacznie skromniejsze w swych przyrzeczeniach. Miasto ofiarowuje wszystkiego 25 procent udziału w przedsiębiorstwie, które jednak zamierza postawić odrazu na stopę prawdziwie europejską, pozbawioną blagi niemieckiej i berlińskiego bardzo podejrzanego blichtru.

Warunki tak jednej jak i drugiej strony podała prasa bydgoska do wiadomości forum publicznego wraz z obszernemi komentarzami. Pozn. Urz. Likwidacyjny oraz Ministerstwa Rob. Publ. Magistrat bydgoski musi rad nierad sprawę zacząć traktować ściśle rzeczowo. Zasłanianie się względami tzw. dobra publicznego zaczęło już nie wystarczać. Tak poważne gremjum jak np. Tow. Techniczne Bydgoskie zbyt realnie myśli, aby się dało zbyć taniemi i obliczonemi na umysł chyba poczciwego kmiotka frazesami.

Sympatje Magistratu, zupełnie niedwuznacznie zaangażowane są po stronie berlińskich oferentów. Nie braknie jednak licznych zwolenników drugiej strony.

⊙ **Szkoła Oficerska w Bydgoszczy** postanowiła uczcić 96-tą rocznicę powstania listopadowego pięknym obchodem. Odbędzie się on w dniu 28 bm. w auli Szkoły przy ul. Gdańskiej. Do współudziału w obchodzie uproszono wybitne siły artystyczne naszego miasta. Na czele komitetu urządzającego stoi kierownik Szkoły pułk. p. Jatelnicki, znany z swej pieczołowitości co do kierunku Szkoły oficerskiej względem moralnym i patrjotycznym.

⊙ **Wymiana prelegentów.** W piątek 21 b. m. w auli fizykalnej gimn. M. Kopernika odbędzie się plenarne zebranie bydgoskiego oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego z referatem prezesa grudziądzkiego oddziału ks. majora Łęgi na temat „O człowieku przedhistorycznym na ziemiach polskich". Odczyt będzie ilustrowany ciekawemi przezroczami.

W sobotę dnia 27. b. m.j prezes bydgoskiego oddziału pan Fiedler jedzie do Grudziądza z odczytem o Bydgoszczy. Bydgoski oddział bierze żywy udział w zjeździe krajoznawczym w Warszawie w dniu 5 grudnia, na który to zjazd wyjedzie 10 osób z Bydgoszczy. Na wystawę fotograficzną w Warszawie „Piękno Polski" bydgoski oddział wysyła szereg fotografji z Bydgoszczy i okolicy.

⊙ **Obrady nauczycielstwa szkół wydział.** Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych na Poznańskie i Pomorze, Koło Bydgoszcz urządza zebranie plenarne w sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w Szkole Wydziałowej Męskiej ul. Konarskiego 7.

Porządek obrad jest następujący:

1. Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego w Poznaniu, ref. prezes p. Januszewski.
2. Referat: „Ćwiczenia stylistyczne w szkole wydziałowej" — kol. Markowska.
3. Sprawy bieżące.
4. Wolne głosy.

Uprasza sie sąsiednie kółka wzgl. kolegja naucz. szkół wydziałowych o przysłanie delegatów na to posiedzenie. **Zarząd.**

⊙ **Plenarne zebranie B. T. W.** We wtorek, dnia 23 bm. odbyło się w Bydgoszczy w sali hotelu „Lengninga" przy ul. Długiej plenarne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Rozpoczął je wygłoszeniem bardzo zajmującego odczytu dr. Panek, wiceprezes „Tow. Wychowania Publicznego". Prelegent, z właściwą mu swadą rutynowanego i posiadającego dar popularyzowania najbardziej zawiłych kwestji fachowo- naukowych mówcy, oświetlił „sprawe racjonalnego treningu z punktu naukowej higjeny", przeciwko której niestety nasi sportowcy tak często grzeszą. A przecie od zachowania tej higjeny zależy nietylko zdrowie sportowca, ale i powodzenie jego imprez. Zagranicą prawidła te są jaknajskrupulatniej przestrzegane i tem się często tłumaczy wyższość zagranicznego sportu od naszego.

Po odczycie odbyła się w związku z omówionym tematem nader zajmująca dyskusja, w której wzięli żywy udział obecni w licznym zespole nasi wioślarzy. Po załatwieniu z kolei szeregu drobniejszych spraw bieżących zebranie zamknięto o godz. 10 i pół wiecz.

⊙ **Pod adresem sprzedawców alkoholu.** Patenty akcyzowe na 1927 r. na produkcję i sprzedaż wszelkich napojów alkoholowych winny się znajdować w posiadaniu zobowiązanych do ich wykupna już w dniu 1 stycznia 1927 r. W celu otrzymania tychże na czas, winni interesowni przedłożyć Okręgowemu Urzędowi Akcyzowemu w Bydgoszczy o ile możności jaknajwcześniej (termin od 1. 11.) ze względu na wielką ilość wystawić się mających patentów — pokwitowanie na zapłaconą w Kasie Skarbowej należytość patentową, odnośną deklarację i świadectwo przemysłowe na rok 1927, tudzież tymczasowe zezwolenie Izby Skarbowej i patent akcyzowy z roku 1926. W razie poźnego przedłożenia tychże, nie mogliby interesowani otrzymać na czas patentów, co pociągnęłoby za sobą zamknięcie przedsiębiorstwa, tudzież odpowiedzialność skarbowo-karną.

⊙ **Związek Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych w Bydgoszczy** urządza wieczorek familijny, który się odbędzie w sobotę, dnia 27 listopada b. r. w salach hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Początek o godz. 9-ej wieczorem. Wstęp dla członków bezpłatny.

⊙ **Olbrzymia kradzież w sklepie jubilerskim.** Komenda okręg. Policji bydgoskiej nadsyła nam następującej treści komunikat:

Dnia 16-go listopada br. włamali się złodzieje do sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Półwiejskiej nr. 1, Karola Streiza, za pomocą wybicia otworu w podłodze z piwnicy i skradli następujące przedmioty: 40 zegarków kieszonkowych, niklowych, stalowych srebrnych marki „Omega" i dwa stalowe „Cyma", 25 zegarków branzoletkowych damskich i męskich, srebrnych i niklowych, jeden damski złoty, rozciągane ogniwa, 30 obrączek ślubnych, stemplowanych 333, 24 sztuk ze stemplem 585, 100 sztuk double 3 tuziny pierścionków z kamieniami różnemi, 3 tuziny spinek do mankietów różnych, 2 tuziny broszek złotych. srebrnych, double, 2 tuziny broszek złotych i innych długich, 2 tuziny okularów i binokli, z tych część złotych, 2 tuziny kolczyków złotych, krolin, double i innych, 2 branzolety złote pancerzowe, 3 złote naszyjniki jeden z medaljonem, 6 branzoletek double, 12 krzyżyków double, 2 tuziny spilek do krawatów złot. i innych, 1 zł. zegar szpindlowy, starożytny, wielką ilość używanych zegarków złotych i innych i wiele innych.

⊙ **Złodziej kur, który strzela.** Do małorolnego Ottona Pahla w Zielonce pod Bydgoszczą zakradł się ubiegłej nocy jakiś osobnik do kurnika i zaczął tam gospodarować. Zbudzony gdakaniem drobiu właściciel, wstał copredzej by zajrzeć do kurnika i sprawdzić przyczynę zaniepokojenia kur. W tej chwili, gdy wchodził do kurnika padł strzał, poczem sprawca wystrzału widząc, iż chybił rzucił się do ucieczki. Został jednak przytrzymany i odstawiony do Bydgoszczy. Tu sprawdzono, iż jest to znany „łowca", który w ostatnich czasach oporządził w ten sposób mnóstwo gospodarzy w okolicy Bydgoszczy. Nazywa sie Tomasz Walenty. Odstawiono go już do aresztu śledczego.



— Doktorze, zdaje mi się, że mija właśnie 100 lat od chwili, gdy dr. Lanneck wymyślił konsultacja (badanie chorych).

— Tak jest, łaskawa pani. Jesteśmy mu za to nieskończenie wdzieczni.

Aresztowanie niebezpiecznego aferzysty.

Udaremnienie wielkiego oszustwa.

W środe, 24 bm. aresztowano w Warszawie niebezpiecznego aferzystę, Adama Partykę (Marszałkowska 87), który oddawna już przygotow. się do wykonania wielkiego oszustwa na szkodę państwa. Partyka do niedawna służył w wojsku w kierownictwie marynarki, jako podporucznik gospodarczy. Na wiosnę r. bież. oficerski sąd honorowy wydalił go z wojska za uprawianie lichwy.

Ostatnio Partyka postanowił podjąć w kasie skarbowej za podrobionymi czekami dla kilku instytucyj wojskowych kilkaset tysięcy złotych i uciec. W tym celu zaopatrzył się w dużą ilość kwestjonarjuszy i czeków wojskowych z kierownictwa marynarki, podrobił obfitą kolekcję pieczątek: Cała afera miała się obecnie sfinalizować. Partyka zamówił już nawet w ubieralni teatrów bokobrody i wąsy oraz szlify pułkownika, aby się odpowiednio ucharakteryzować.

Najpierw zamierzał podjąć około 300.000 zł. rzekomo dla lotniska wojskowego w Warszawie. Ponieważ nie wiedział, kto jest uprawniony do podpisywania czeków w I-szym pułku lotniczym, zaznajomił się więc z plutonowym Alojzym Walczakiem, który pracuje w kancelarji tego pułku przy oficerze gospodarczym. Partyka namawiał plutonowego Walczaka nietylko do wyjawienia nazwisk uprawnionych do podpisywania czeków, ale i tajnych planów mobilizacyjnych wojsk lotniczych.

Plutonowy rzekomo zgodził się na propozycję i naznaczył Partyce schadzkę wczoraj w nocy, w kancelarji I-go pułku lotniczego na Puławskiej, gdzie mieli obejrzeć papiery i pieczątki oficera gospodarczego.

Jednocześnie pl. Walczak złożył o wszystkiem raport w komendzie miasta.

Kiedy Partyka przyszedł w nocy do kancelarji, oczekiwali już nań żandarmi. W ten sposób za jednym zamachem przekreślono całą aferę Partyki, która mogłaby drogo państwo kosztować.

Polska - jako eksporter węgla.

Na podstawie informacji p. inż M. Szydłowskiego, naszego delegata na komisji węgl. Brukselskiej, w obradach konfer. Bruksel. decydujący głos miały dwa państwa — jako eksp. węgla tj. Anglja i Niemcy; zauważyć jednak można było — że obaj ci kontrahenci liczą się już z Polską — jako z trzecim ich konkurentem. Francja i Belgja nie mają poważnego eksportu węgla — bilans ich bowiem węglowy wyrównywuje się prawie. Dotychczas Anglicy nie brali poważnie konkurencji węgla polskiego — twierdząc, że Polacy nie dadzą sobie rady z 600 km. długości kopalń od portów. Jednak strajk angielski dziś prawie skończony, przyczynił się do rozwoju eksportu węgla polskiego decydująco. Przedewszystkiem przewidywany po strajku spadek produkcji angielskiej wytworzy brak węgla na rynkach światowych — a następnie chwilowy import węgla Polski do Anglji podczas ostatnich paru miesięcy — wyrobił pierwszorzędną markę co do jakości, co naturalnie wzmoże popyt na węgiel polski na innych rynkach europejskich. Jaki w najbliższym czasie powinien być eksport węgla polskiego i jaka jego produkcja.

Ze względu na pierwszorzędne znaczenie produkcji i eksportu węgla dla całokształtu życia gospodarczego naszego państwa — dla naszego bilansu handlowego — postulatem naszym powinno być doprowadzenie produkcji węgla do 45 miljonów tonn rocznie, tj. do 3.750.000 tonn miesięcznie — co będzie o 10 procent wyższe od naszego przeciętnego wydobycia przedwojennego, które wynosiło 3.414.000 tonn — i co jest naturalnym przyrostem — uwzględniwszy rozbudowę niektórych kopalń; te mniej więcej ilość produkowaliśmy podczas ostatnich miesięcy, tj. we wrześniu i październiku. Z ilości tej 2.000.000 ton miesięcznie powinna zebrać konsumcja krajowa przy normalnym stanie przemysłu i ułatwieniach dowozowych węgla na obszarne połacie Kresów Wschodnich. Eksport nasz wynosić powinien resztę, tj. zgórą 1.500.000 ton, przypuszczalnie wg. następującej tabeli, w okresie r. 1927, mies.:

wywóz przez Gdańsk, Gdynię	500.000
Austrja, Czechosłowacja, Węgry	400.000
Rosja drogą lądową	150.000
Itaija	200.000
ewentualnie Niemcy	300.000
	1.550.000

Podniesienie naszego eksportu via Gdańsk i Gdynia do 500 tys. ton miesięcznie, wobec średniej miesięcznej z I-go półrocza br. wynoszącej 300.000 tonn — jest możliwe przy obecnem większem zapotrzebowaniu węgla polskiego na rynku bałtyckim, o ile odpowiednio rozbudujemy porty w Gdyni i w Gdańsku i zapewnimy tym portom lepsze połączenie kolejowe. Na kontyngent wywozowy do Niemiec niższy od 300.000 ton, zgodzić się nie możemy, trzeba się bowiem liczyć z tym — że po ewentualnym zawarciu traktatu handlowego z Niemcami — zwiększy się przywóz produktów gotowych z Niemiec — a co zatem idzie odpowiednio zmniejszy się u nas konsumcja węgla przemysłowego. Jeżeli do tak szacowanego wywozu dodać jeszcze zbyt węgla bunkrowego w Gdańsku i Gdyni — dojdziemy do miesięcznej wywozowej kwoty ponad 1.500.000 tonn — co stanowi około 19 miljonów tonn rocznego wywozu i będzie miało już poważne znaczenie na międzynarodowym rynku węglowym.

Szanse do tak rozwiniętego eksportu mamy za sobą, z wyjątkiem bowiem owych 600 km. odległości od portów, wydajność naszego robotnika jest dziś największa w Europie, gatunek węgla naszego przewyższa jakość węgla innego pochodzenia.

Giełdy zagraniczne.

Nowy Jork. W dalszym ciągu bardzo mocne akcje cukrowe i akcje lokomotyw. Poszukiwano znowu „Standard Oil of New Jersey". Pod wpływem wiadomości o zwiększ. się zamówień dla koncernu stalowego podniosły się akcje stalowe. Na rynku pieniężnym dość znaczne ulżenie. **Amsterdam.** Tendencja słabsza. Jedynie akcje cukrowe o 4 proc. wyższe. Akcje tytoniowe, kauczukowe i olejowe uległy większej zniżce. Pieniądze miesięcznie 2¾—3%. **Berlin.** Nastrój zwyżkowy. Akcje górnicze zyskały 3 do 5 i pół procent. Farby początkowo 7 proc., spadły, jednak potem znowu o kilka procent. Z akcji górniczych poszukiwano najbardziej następujące gatunki: „Cynk śląski", „Bochum", „Gelsenkirchen" i „Mannesmann". Z akcji kolonjalnych interesowano się „Sloman Salpeter" i „Sudsee Phosphat". Z papierów nienotowanych oficjalnie osiągnęły blisko 5 proc. zwyżkę akcje filmowe jak: „Ufa", „Terrafilm" i „National Film". Gotówka dzienna 3 do 4 proc, miesięczna 7 do 7 proc. Pierwszorzędne weksle dyskontowano na 4⅝ do 5¼. **Wiedeń.** Tendencja spokojna. Obroty małe. Akcje naftowe nieco się wzmocniły.

Kronika gospodarcza

— **KRÓTKOTERMINOWE KREDYTY DLA ROLNICTWA.** Wedle zestawienia w dniu 1 listopada br. rolnictwo korzystało z następujących kredytów krótkoterminowych: w Banku Polskim w wysokości 120 miljonów zł. (po potrąceniu redyskonta udzielonego bankom państwowym dla weksli rolników). W Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty wynosiły 43 milj. zł. (w tem kredyty wekslowe 21 miljonów zł., pozostałą kwotę stanowiły kredyty eksportowe, nawozowe i aprowizacyjne). W Państwowym Banku Rolnym kredyty wynosiły około 60 milj. zł. (w tem nawozowe i nasienne około 16 milj. zł). Ponadto w P. K. O. pozostały na 1 listopada dawne lokaty gwarancyjne, które wynosiły 5,7 milj. zł. Ogółem kredyty krótkoterminowe dla rolnictwa wynosiły 228,7 milj. zł.

— **W SPRAWIE MORATORJUM DLA HIPOTECZNYCH WIERZYTELNOŚCI** ziemskich (przedwojennych) toczą się w min. skarbu od dłuższego czasu rokowania z czynnikami zainteresowanemi. Dnia 21 bm., konferował w tej sprawie p. minister Czechowicz z pp. Zoll'em i Barańskim. W interesie Skarbu Państwa — jak nas informują — leżałoby uniknięcie moratorjum, które odbiłoby się niekorzystnie na odbudowie kredytu długoterminowego, zniechęcając kapitalistów do kredytów hipotecznych. Sprawa ta nie została jeszcze załatwiona, gdyż pogodzenie interesów obu stron zainteresowanych natrafia na duże trudności. Jedna strona, tj. dłużnicy dowodzą, że nie mają czem płacić, drudzy, tj wierzyciele chcieliby wreszcie oglądnąć swoje pieniądze, tembardziej, że znajdują się przeważnie (emeryci, wdowy i t. p.) w trudnościach finansowych.

Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dnia 24. 11. 1926 r.

Waluty.

Warszawa. Dolar urzędowo 8,99, prywatnie 9,00. Tendencja słaba.

Dewizy.

Warszaw. Belgja 125,55, Holandja 360,65, Londyn 43,67, Nowy Jork 9,00, Paryż 31,90, Praga 26,72, Szwajcarja 173,99½ Sztokholm 240,75, Wiedeń 127,18, Włochy 37,80. —

Gdańsk. Za 100 zł. loco Gdańsk i przekaz na Warszawę 56,97—57,11, Dolar w stosunku do zł. 9,02, za 100 guld. pr. 174⅝—175,50.

PAPIERY WARTOSCIOWE.

WARSZAWA, 23 11.

Bank Handlowy	8.00
Bank Polski	81.50, 82.00
Bank Zw. Spółek Zarobkowych	5.50
Soirytus	2.05
Nobel	2.60, 2.55
Lilpop	16.00
Rudzki	1.10
Ostrowieckie	7.25, 7.35
Starachowice	2,06, 2.04
Żyrardów	11.30
Borkowski	1.20, 1.25
Ursus	1.40

POZNAN, 23. 11.

Poznański Bank Ziemian	2.15
Papiernia Bydgoszcz	0.40
C. Hartwig	23.25
Lubań	100.00
Roman May	36.50
Hartwig Kantorowicz	3.75
Wagon Ostrowa	2.50
Arkona	1.20

Złoty w dniu 23 listopada 1926 roku.

Gdańsk przekaz 57.03—57.17, gotówka 57.18—57.32, **Amsterdam** przekaz 25, **Ryga** przekaz 64, **Zurych** przekaz 57.50, **Londyn** przekaz 43.50, **Medjolan** przekaz 276, **N. Jork** przekaz 11.78, **Berlin** przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 46.42—46,66, gotówka 46,285—46.765, **Budapeszt** gotówka 7810—8010, **Praga** przekaz 371.37—377.37, gotówka 371.75—374.75, **Wiedeń** przekaz 78.25—78.75, gotówka 78.40—79.40, **Bukareszt** przekaz 2085, **Czerniowce** przekaz 2020.

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału:

8 proc. Pańs. Konwer. 93,50-95,00.
6 proc. Poż. Dolar. 1919 r. 75,50-77,00
10 proc. Poż. Kolej. serja I. 87,00-87,50
5 proc. Pańs. Poż. Konwers. 46,00.
8 proc. Państw. B. Rolnego 80,00.
8 proc. L. Z. Państw. B. Roln. 80,00.

W złotych:

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 36,85-36,65.
4½ proc. Ziemsk. przedw. 37,75-37,70.
5 proc. Tow. Kred. m. Warsz. 42,25-41,75.
5 proc. m. Warsz. przedw. 30,00

Giełda towarowa.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 37,50—38,50, pszenica 46,50—49,50, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 32—37, owies tr. 30 ton a 32,75, mąka żytnia 70 proc. 54,50, 65 proc. 56, pszenna 65 proc. 71—74 ospa żytnia 26—27, pszenna 27, ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.60, gorczyca 70—90, groch victorja 80—90, polny 53—58, peluszka 35—37, wyka 38—40, saradela 20—22. Usposobienie słabe.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 23. 11. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załad. Pszenica kongres. gw. 731 gl. (124) 51.50, żyto kongres 681 gl. (116) 40.00—39.50, owies poznański jednolity 35.25, otręby pszenne 27.00. Obrót 285 tonn. Podaż zwiększona.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 23. 11. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 49, buhai 120, krów 171, bydła 340, świń 1583, cieląt 349, owiec 184, razem wierząt 2456. Ceny loco targ. Poznań łącznie z kosztami handl. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: woły pełnomięsiste wytuczone od lat 4—7 134, stadniki pełnomięsiste młodsze 115, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźnej do lat 7 134—136, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 116, miernie odżywione krowy i jałówki 96, licho odżywione krowy i jałówki 70—80, najprzedniejsze cielęta tuczne 164—170, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 150—156, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 136—140, liche ssaki 120—130, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 104, miernie odżywione skopy i owce 90, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 228, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 220, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 208—210, mięsiste świnie pon. 80 kg. żyw, w. 196—200, maciory i późne kastraty 180—210. Przebieg targu spokojny.

Co robić?

„Hannibal ante portas". — Specyficzny charakter żydostwa. — Przykład na Lidzbarku. — Polska śpiączka. — Środki samoobrony.

I.

Czytaliśmy w artykułach „Wobec sprawy żydowskiej na Pomorzu", że Pomorze przedstawia się żydom jako Eldorado, jako ziemia obiecana.

I nie bez słuszności. Pomorze, które dotychczas nie znało zagadnienia żydowskiego, zostało nagle — prawie przez noc — wobec niego postawione. I trudno mu się zorjentować, zwłaszcza, że metody żydowskiego działania mają swój specyficzny charakter, charakter nieznany w zwyczajach handlowych chrześcijańskiego Pomorza. Przedewszystkiem ogromna ruchliwość, połączona z wielkim sprytem, z bezwzględną solidarnością swoich interesów i celów oraz ta specyficznie żydowska grzeczność, będąca raczej brutalną arogancją — oto cechy żydowskiego działania, rozpoczętego tu na Pomorzu z całą — jak już zaznaczyliśmy — celowością, ukrywaną tam, gdzie potrzeba, płaszczom innych zabiegów.

Czytaliśmy w tych dniach o dominującem stanowisku, jakie żydostwo zdobyło w Lidzbarku. I to zdobyło przez lat kilka. Powie niejeden lekceważąco: eh, Lidzbark mała mieścina — ludzie tamtejsi mali, bez szerszego horyzontu.

Przepraszam. Tu nie chodzi o to, czy Lidzbark jest małem czy większem miasteczkiem, czy jego obywatele mają mniej lub więcej szersze pojęcia obywatelskie. Tu chodzi o stwierdzenie faktu, że żydzi zadomowili się zupełnie w Lidzbarku, że na fakt ten patrzały obojętnie lub bez silniejszego przeciwdziałania szerokie koła tamtejszego społeczeństwa, nie mówiąc już o bierności władzy lokalnej, krępowanej zresztą przepisami, przewidującemi w myśl konstytucji dla wszystkich obywateli równe prawa.

Samopomoc społeczna i uświadomienie społecz.-narodowe zawiodły na całej linji.

Pytamy jednak, czy tylko tam? Czy nie słyszymy prawie co dzień o postępach żydostwa? To nam z Torunia podaje fakty zażydzania domów „Słowo Pomorskie", to grudziądzki „Głos Pomorski" notuje fakty przechodzenia firm chrześcijańskich w ręce żydowskie, to „Goniec Nadwiślański" podnosi głos alarmowy, a „Dziennik Bydgoski" piętnuje smutne fakty szabesgojostwa.

A zatem? Cóż z tego wynika? Wynika jedno, że Lidzbark mimo swą zaściankowość małomiasteczkową nie jest wyjątkiem, ale przeciwnie jest typowym przykładem, przykładm, który z tej przyczyny jaskrawiej się uwydatnia, że na małem powstał obszarze, ale typowym jest też dla większych i wielkich środowisk, jakiemi są Toruń, Grudziądz i Bydgoszcz z tą tylko różnicą, że tam szereg powyżej nakreślonych przejawów niebezpiecznych ginie w morzu bardziej wartkiego życia.

Stwierdzeniem tego faktu i zanotowaniem go jako smutnego nie możemy oczywiście akt sprawy samej zamykać. Byłaby to strusia polityka, która świadomość niebezpieczeństwa pokryć pragnęłaby milczeniem. Byłaby to zresztą i polityka niegodna naszego gospodarczego rozwoju z czasów niewoli, w których zdołaliśmy borykać się zwycięsko z najrozmaitszemi trudnościami i wrażymi zamachami. Byłaby to pozatem i bardzo błędna taktyka, bo zamykająca oczy na niebezpieczeństwo, w niczem je nie zmniejszająca, a przeciwnie powiększająca przez grzeszną bierność.

Co robić? Wysuwa się pytanie.

Odpowiedź nie będzie siłą rzeczy, jednolita. Będzie ona różnorodna, jak różnorodnem jest zagadnienie żydowskie.

Przedewszystkiem, chcąc poznać wroga i znim walczyć, trzeba znać jego ilość i jakość oraz metody jego działania.

Statystyka ludności, obejmująca ruch ludności, nie podaje nam na tyle ścisłych danych, by można z nich wywnioskować istotny wzrost liczebny, a zatem i dzisiejszy stan ilościowy ludności żydowskiej na Pomorzu. **Stwierdzić tylko możemy, że ruch żydowski jest bardzo ożywiony, że po miastach i miasteczkach Pomorza kręcą się stale żydowskie twarze, penetrujące odpowiednie dla siebie osiedla. Ale i najlepsza statystyka niewiele pomoże nam, gdy nie wesprze się na czujności samego społeczeństwa.**

Jak ona dziś jest uśpiona, wskazuje na to fakt wcale nie wyjątkowy, że poza oficjalnie i urzędowo stwierdzoną ilością napływowej ludności żydowskiej, osiadłej na Pomorzu już zupełnie jawnie, mamy bez przesady drugie tyle ulokowanej jako sublokatorów itd. w lwiej części niezgłoszonej w biurach meldunkowych, a mimo to znajdującej gościnę nie tylko u swych współwyznawców, ale niestety i u wielu chrześcij. i polskich rodzin.

I tak szerzy się żydostwo, początkowo przy ulicach bocznych, by z czasem — jak np. w Grudziądzu — zająć wybitne placówki handlowe na pryncypalnych ulicach lub placach, wabiąc ludność do siebie tańszemi cenami, rzekomo dogodnym kredytem itd.

Jak temu przeciwdziałać, jak zaostrzyć opinję?

Otóż wydaje nam się, że w tym kierunku nic lub mało się robiło i robi. Nie wystarczy krzyk i krytyka po niewczasie, ale — gdzie jak gdzie — to w sprawie żydowskiej zastosować należałoby starą zasadę rzymską: PRZECIWDZIAŁAJ OD POCZĄTKU!

Jak już zaznaczyliśmy, brak nam orjentacji w rozrastaniu się żywiołu żydowskiego na Pomorzu. I tu wydaje nam się, że dwa czynniki powinny podać sobie rękę do celowego przeciwdziałania. **Nie mogąc liczyć na oficjalną pomoc, należy drogą samopomocy społecznej rejestrować każdy nowy ruch żydowski. To wdzięczne zadanie mogłyby spełnić organizacje oraz związki kupieckie i rzemieślnicze, a także nasza, w życiu narodowem tak zasłużona, prasa. Jedne — to jest organizacje kupieckie i rzemieślnicze — śledziłyby postępy względnie wszelkie przejawy żydostwa, notowałyby je, donosiły prasie w wykazach chociażby dwutygodniowych, podzielonych na branże itd. Prasa ze swej strony — a nie ulega wątpliwości, że uczyniłaby to z chęcią — podawałaby zestawienia otrzymane do publicznej wiadomości, by tą drogą nie tylko informować, ale i przestrzegać społeczeństwo przed wzrastającym zalewem żydowskim.**

Byłoby to kardynalne zadanie o podstawowej wartości, któreby każdej chwili orjentowało społeczeństwo nasze, a dzięki temu — stawając się mocno niewygodnem żydostwu — osłabiałoby, a nawet paraliżowałoby jego akcję zaostrzając wrażliwość i podniecając czujność społeczeństwa.

Czujny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika

GRUDZIĄDZ, 25 listopada 1926 r

KALENDARZYK: Czwartek 25 Katarzyny b.
Piątek 26. Sylwestra
Wschód słońca 7 39 zachód 15 5
Wschód księżyca 20 14 zachód 12 6

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od 20 do 26 listopada rb. apteka pod „Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś rano temperatura 14°9 Cels., wilgotność 95 proc., stan nieba: pogodniej. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszerna depresja ze środkiem nad Skandynawją północną i morzem Niemieckiem ogarnia Europę zachodnią, środkową i północną. Wysokie ciśnienie nad Europą południową i południowo-wschodnią.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W środku, na południu i południowym zachodzie zachmurzenie umiarkowane, na północy i północnym wschodzie duże z przelotnemi deszczami; temperatura mało zmienna. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w dniu wczorajszym 2,59 mtr.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek (25. XI.) „**Podróż po Warszawie**".

Piątek (26. XI.) teatr **nieczynny.**

Sobota (27. XI.) popołudniu o godzinie 4-ej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej oraz popularne „**Żydówka**" (opera w 5 aktach Halévy'ego). Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 3 złotych.

Sobota (27. XI.) wieczorem występ Opery Pomorskiej „**Sprzedana narzeczona**".

Niedziela (28. XI.) dwa przedstawienia: popołudniowe po cenach zniżonych o godzinie 4-tej, wieczorowe po cenach zwykłych o godzinie 8-mej.

Poniedziałek (29. XI.) Galowe przedstawienie ku uczczeniu Powstania Listopadowego, poprzedzone przemówieniem oraz hymnem narodowym „**Wesele**" Wyspiańskiego.

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od czwartku wspaniały szlagier sezonu „**Bracia Szellenberg**" z niezrównanym **Conradem Veidtem** w podwójnej roli braci Szellenbergów i uroczą **Lil Dagover, jako ekscentryczną milionerą.**

—** **KINO „APOLLO"** wyświetla od czwartku dramat z czasów wojny światowej pt.: „**W ostatniej chwili**". W rolach głównych Betty Compson i Teodor Kozłow. Ponadto komedja „**Harold Lloyd w spódnicy**".

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** „**Podróż po Warszawie**" ukaże się **dziś po raz ostatni** na wieczorowem przedstawieniu. Ceny miejsc zniżone od 80 gr do 3 zł. W akcie czwartym efektowny kabaret z udziałem znanego baletu Boray. Malownicze huśtawki, karuzel oraz deszcz żywych kwiatów na publiczność dopełnią całości. Początek punkt. o godz. 8-ej.

Sobota po południu: specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży oraz popularne po cenach najniższych od 50 gr do 3 zł. Afisz zapowiada wspaniałą operę w 5 aktach Halévy'ego „**Żydówka**" w wykonaniu Opery Pomorskiej. Początek punkt. o godz. 4-ej.

„**Sprzedana narzeczona**" ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie w nadchodzącą sobotę na przedstawieniu wieczorowem w wykonaniu artystów Opery Pomorskiej. — Przy pulpicie kapelmistrzowskim **dyr. Jerzy Bojanowski.** Początek punkt. o godz. 8-ej. Bilety w cenie od 1.20 zł do 6 zł nabywać można w dziennej kasie teatru „Wielkopolanka".

Miłośnicy humoru bawić się będą wyśmienicie na niedzielnem wieczorowem przedstawieniu. Na repertuarze po raz trzeci „**Ananas**", farsa dostępna tylko dla dorosłych. — Początek punkt. o godz. 8 wieczorem.

—** **OSOBISTE.** Egzamin sędziowski przed państwową komisją przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu zdał w dniu 5-go listopada br. z odznaczeniem p. Zdzisław Gayda z Tucholi, syn poważanego tamtejszego kupca-bławatnika.

—** **ZARZĄD CZERWONEGO KRZYŻA** postanowił datki składane zamiast wieńca na trumnę ś. p. Szambelanowej Sipajłłowej zużyć na postawienie nagrobka na grobie Zmarłej. Dalsze datki na ten szlachetny cel przyjmuje Redakcja „Głosu Pomorskiego" i biuro Czerwonego Krzyża (ul. Stara 1).

Tragiczny wypadek na dworcu w Grudziądzu.

Grudziądz, 25 listopada 1926.

Wczoraj o godzinie 10,07 przed południem zdarzył się na tut. dworcu kolejowym nieszczęśliwy wypadek.

Oto pociąg towarowy Nr. 6176 zdążający z Laskowic, przejechał pracownika kolejowego, 45-cio letniego Zielińskiego Konstantego, zamieszkałego przy ul. Poniatowskiego 7.

Zieliński K. przenosił bale drzewa na drugą stronę toru.

Nagle rozległ się przeraźliwy krzyk. Zieliński w mgnieniu oka znalazł się pod kołami parowozu.

Zbiegli się kolejarze, którzy po długich usiłowaniach wydobyli nieszczęśliwego kolegę z pod kół.

Zbroczonego krwią w stanie nieprzytomnym odwieziono natychmiast do szpitala Miejskiego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Skonstatowano u Z. silne pokaleczenie głowy z głęboką raną i oderwanie prawej nogi wyżej kolana.

Jak z powyższego wynika, Zieliński padł ofiarą własnej nieostrożności.

Stan jego zdrowia, nie budzi na razie większych obaw.

—** **W SPRAWIE ODBIORU WYGRANYCH AKADEMICKIEJ LOTERJI FANTOWEJ.** Komitet „Tygodnia Akademika" podaje niniejszem wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że wydawanie wygranych fantów Akademickiej Loterji Fantowej odbywać się będzie codziennie aż do 4 grudnia b. r. włącznie, za okazaniem losu, od godz. 9—12 przed południem i od godz. 4—5 po południu w lokalach „Bratniej Pomocy" Tow. Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu Coll. Maius (Zamek) przy ul. Wjazdowej.

Wszystkie osoby z prowincji, będące w posiadaniu losów numerowanych, zechcą doręczyć je do dnia 4 grudnia odnośnym Komitetom Powiatowym, które natychmiast po otrzymaniu przesyłki z Poznania zajmą się na miejscu rozdziałem fantów.

Zupełnie bezcelowe natomiast jest przesyłanie poszczególnych losów wprost do Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Akademika" w Poznaniu względnie do Sekretarjatu „Bratniej Pomocy". Osobnej wysyłki poszczególnych fantów „Komitet" ze względu na poważne koszta podjąć się nie może.

Równocześnie uprasza się wszystkie Komitety powiatowe i lokalne na prowincji o przekazywanie kwot zebranych podczas „Tygodnia Akademika" na konto „Tygodnia Akademika" — do Kasy Oszczędności Powiatu Poznańskiego, w Poznaniu, Wały Leszczyńskiego, z wyszczególnieniem sum przypadających na poszczególne imprezy.

Od Administracji.

Czas odnowić premmeratę na kwartał czwarty r. b. W najbliższych numerach podamy spis agentur w Grudziądzu, Bydgoszczy i Toruniu oraz na prowincji, gdzie można zaprenumerować „Głos Pomorski". Pozatem, jak wiadomo, każdy urząd pocztowy przyjmuje zapis abonentów.

„Głos Pomorski" wychodzi codziennie o godz. 7-ej rano i posiada najświeższe wiadomości telegraficzne i telefoniczne z Polski i zagranicy, dzięki sprawnie zorganizowanej służbie informacyjnej własnej i agencyj telegraficznych, jak „Polskiej Agencji Telegraficznej", „Agencji Wschodniej", „A. T. E.", Kronice Stołecznej", „Wiadomościom telefonicznym" i w. in.

—** **Z POMORSKIEJ IZBY SKARBOWEJ W GRUDZIĄDZU.** Na zasadzie art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. Izba Skarbowa wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonujących osobiste zajęcia przemysłowe w okręgu Izby Skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1927.

Świadectwa przemysłowe wydawane będą w listopadzie i w grudniu 1926 r. w Kasach Skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj. Blankiety deklaracyjne można otrzymać bezpłatnie w Urzędach Skarbowych. W razie wątpliwości wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, udzielają miejscowe Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych.

Świadectwa przemysłowe wykupione mają być najpóźniej do dnia 31 grudnia br.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych do bezzwłocznego wykupienia świadectw przemysłowych, a nie do odkładania wykupna na dni ostatnie, gdyż przedłużenie powyższego terminu jest niedopuszczalne.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w specjalnych obwieszczeniach, rozplakatowanych po mieście.

—** **AGENDA DLA HANDLU, PRZEMYSŁU I ROLNICTWA** na rok 1927 wydana została przez znanego w naszem mieście akwizytora p. Wacława Kostkowskiego i w dniu wczorajszym ukazała się na półkach księgarskich. Agenda jako notatnik terminowy na każdy dzień roku, jest bardzo starannie wydana i może być pożyteczną dla każdego kupca, przemysłowca lub członka wolnego zawodu.

—** **Z RUCHU NAUCZYCIELSKIEGO NA POMORZU.** W ostatnim tygodniu odbyły się nadzwyczajne posiedzenia kół, na których referował sprawy zawodowe i organizacyjne prezes okręgu pomorskiego, poseł Alb. Nowicki i to: dnia 16 bm. w Gniewie; dnia 18 bm. w Lisewie; dnia 19 bm. w Toruniu.

W bieżącym tygodniu odbywają się podobne posiedzenia następujących kół: dnia 24 bm. w Czersku dnia 25 bm. w Chojnicach, dnia 26 bm. w Sępólnie; dnia 27 bm. w Tucholi.

W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów wszystkich okręgów Polski, na którym reprezentować Pomorze będzie Alb. Nowicki.

Na dalszy tydzień przewiduje się następujące posiedzenie kół: dnia 30. 11. w Świeciu; dnia 1. 12. w Pruszczu; dnia 2. 12. w Nowem; dn. 3. 12. w Smentowie, dn. 4. 12. w Tczewie; dnia 5. 12. w Laskowicach.

—** **O WPROWADZENIE NAUCZANIA JĘZYKA NIEMIECKIEGO.** Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odniósł się do Min. Oświaty z przedstawieniem rezolucji Walnego Zjazdu, domagającej się wprowadzenia w gimnazjach i szkołach handlowych ziem zachodnich obowiązkowej nauki języka niemieckiego.

—** **POWAŻNA DOTACJA NA PRACOWNIE.** Na skutek starań wszczętych przez Kuratorjum, które przystąpiło do organizacji wzorowej pracowni fizycznej w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem w Grudziądzu, Min. Oświaty wyasygnowało temu gimnazjum w formie nadzwyczajnego zasiłku 3 000 zł specjalnie na wspomnianą pracownię.

—** **UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW.** Projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków i chorób zawodowych, opracowany przez ministerjum przemysłu i handlu, okazał się nieprzystosowany do potrzeb życia gospodarczego. Na zapytanie związku izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, co do losów tego projektu rozesłanego poszczególnym zrzeszeniom gospodarczym do zaopinjowania, ministerjum pracy i opieki społecznej odpowiedziało, że wymieniony projekt w tej formie, w jakiej był rozesłany, jest na razie nieaktualny.

Ministerjum pracy przygotowuje natomiast projekt jednolitej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości i śmierci oraz od wypadków.

—** **O CENĘ WĘGLA.** Obecnie detaliczne ceny węgla w Grudziądzu utrzymują się w granicach 2.95 do 3.10 zł. za 1 ctr. gatunku najlepszego z Górnego Śląska. Są to naszem zdaniem, ceny kalkulowane za wysoko, gdyż cena detaliczna węgla górnośląskiego, uwzględniając już droższy przewóz tegoż przez niemiecki korytarz kluczborski powinna wynosić najwyżej 2.65 do 2.70 zł. za 1 ctr.

Tymczasem składnice węgla utrzymują ceny wyższe, gdyż jak nas poinformowała pracowniczka jednej z firm — szefowie po węgiel muszą osobiście jeździć na Górny Śląsk i tam mają wydatki.

Jednem słowem w tym dziale handlu są pewne nienormalności, które obecnie są już nie na miejscu, gdyż zaopatrzenie w węgiel rynku wewnętrznego jest teraz o wiele obfitsze.

Dlatego też zwracamy uwagę na tą sprawę wojewódzkiej komisji do badania cen artykułów pierwszej potrzeby.

—** **PODZIĘKOWANIE.** W miejsce przybycia na bal Czerwonego Krzyża złożyli na Czerwony Krzyż pp. Kunertowa 2 zł, generał Prószyński 3 zł, ks. dziekan Dembek 5 zł.

—** **NIELEGALNA KWESTARKA.** We wtorek 23 b. m., została przytrzymana przez policję niejaka Pelagja Konieczna, zamieszkała przy ul. Kwiatowej 2, za urządzanie kwesty domowej na rzecz Tow. Niewiast Polskich przy „kościele narodowym", bez zezwolenia władz. Listę z podpisem „księdza" narodowego Hajduka odebrano. — Śledztwo w toku.

—** **EGIPSKIE CIEMNOŚCI.** Z powodów niezależnych od Dyrekcji elektrowni grudziądzkiej zakład wodno - elektryczny w Gródku „zaniemówił" nagle w dniu wczorajszym. Wskutek tego między godziną 6 i pół a 7-mą w tym dniu nastąpiła krótka przerwa w dostarczaniu prądu w naszem mieście, gdyż elektrownia musiała uruchomić własną dużą turbinę.

Należy zaznaczyć, że już od kilku dni elektrownia grudziądzka dostarcza prąd do Chełmna, Chełmży i Świecia.

—** **Z NOTATEK POLICJANTA.** Posterunkowy policji państwowej p. X. znalazł onegdaj przy ul. Dworcowej 5 ctr. węgla, pochodzącego z kradzieży ze składnicy kolejowej.

—** **ZE SREBRNEGO EKRANU.** Kino „Orzeł". Z pośród ostatnich dzieł niemieckich na pierwszy plan wysuwa się film p. t. „Bracia Schellenberg", zrealizowany przez „Ufę" na podstawie scenarjusza, zaczerpniętego z powieści B. Kellermanna.

Powojenna powieść autora „Tunelu" jest obrazem czasu, zwierciadłem biegunów różnych światów, których przedstawicielami są bracia Schellenberg, jeden — typ powojennego karjerowicza zbogaconego operacjami giełdowemi, drugi — apostoł-ideowiec, który głosi: Świat szczęśliwych pokoleń musi nadejść... nie będzie nienawiści i egoizmu... zniknie głód i nędza...". — Takim jest motyw powieści.

Technicznie film jest doskonale wyreżyserowany. Ma wyborne zdjęcia wybuchu w fabryce, scen spekulacji na giełdzie, widoki natury i salonów bogaczy.

Wśród wykonawców na pierwszy plan wysuwają się: **Conrad Veidt** w podwójnej roli braci Szellenbergów oraz sympatyczna **Lil Dagover**, jako ekscentryczna milionerka.

Ilustracja muzyczna, jak zwykle, bez zarzutu.

Ruch towarzystw

(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo** przy Farze odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., o godz. 5 po poł. w sali parafjalnej. — Na porządku obrad sprawa gwiazdki dla biednych. Wobec tego prosi Zarząd swoje członkinie, a zwłaszcza Panie Opiekunki, o jaknajliczniejsze przybycie. 9063

(rt) **Zebranie Stow. Lokatorów m. Grudziądza** odbędzie się w czwartek, dnia 25 listopada 1926 r. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu p. Buczkowskiego (Bazar) przy ul. Moniuszki 8. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

(rt) **Walne Zebranie Zrzeszenia właścicieli nieruchomości w Grudziądzu,** celem wyboru **Zarządu,** odbędzie się dnia 9 grudnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu Kel'asa, ul. Wybickiego nr. 42. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Z Pomorza

—* **LIPINKI,** pow. Świecie. **(Wiec Pol. Stron. Chrz. Dem.)** W niedzielę, dnia 14 listopada 1926 r. zaraz po nabożeństwie odbył się u nas wiec Pol. Str. Chrz. Dem., na który przybyło przeszło 200 osób

Wiec zagaił kol. Franciszek Kowalski, prezes tut. koła Powołując na sekretarza kol. Ciarkowskiego na ławników, kol. Brauna i, Lewandowskiego, kol. Kowalski wygłosił w blisko jednogodzinnem przemówieniu referat o obecnem położeniu politycznem.

W dyskusji nad referatem przemawiali kier. szk. tut. p. Suchowski, Ciarkowski, Kowalski i inni solidaryzując się z wywodami referenta i nawołując do wstąpienia w szeregi Chrześc. Dem. w konsekwencji czego wstąpiło kilkudziesięciu nowych członków.

Po 2 i pół. godz. obradach wiec zakończył kol. prezes słowami „Szczęść Boże".

—* **GRUTA. (Obchód ku czci św. Stanisława Kostki).** Z okazji dwóchsetnej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki odbyło się w tutejszym kościele trzydniowe uroczyste nabożeństwo na cześć św. Stanisława Kostki. W sobotę przystąpiła dziatwa szkolna, a w niedzielę młodzież męska tutejszej parafji, do wspólnej Komunji św.

W niedzielę, dnia 14 b. m. wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki, urządzona przez tut. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej. Na program tej uroczystości składały się: obraz sceniczny z życia św. Stanisława Kostki, śpiewy, deklamacje i występy kółka muzycznego pod przewodnictwem nauczyciela p. Janowicza. W końcu wygłosił ks. patron Gro-

chocki wykład z przezroczami „Rok Polski" i pouczającą bajeczkę dla dzieci „Dobry syn". Szczere uznanie i wdzięczność należy się ks. patronowi Grochockiemu, który dołożył wszelkich starań, aby uroczystość wypadła jaknajokazalej. (fz.)

—* **RADZYN. („Lutnia" z Wąbrzeźna na występie w Radzynie).** W niedzielę, 21 b. m. przyjechała do Radzyna „Lutnia", Towarzystwo śpiewu (chór męski) z Wąbrzeźna, zdobywczyni wielu nagród na Pomorzu, Poznańskiem i w całej Polsce — z koncertem wokalno - muzycznym.

Koncert odbył się w sali p. Niedzielskiego o godz. 7 wiecz. „Lutnia" wykonała kilkanaście pieśni i to: Szopskiego, Nowowiejskiego, Moniuszki, Galla, Lachmana i innych, a także i kilka pieśni ludowych, ku wielkiemu zadowoleniu i uznaniu obecnych.

Zaznaczyć wypada, że udział publiczności był bardzo nikły, a to ze względu na to, iż w ostatnich 6-ciu tygodniach prawie że co niedzielę i nawet w dni powszednie odbywały się przedstawienia i zabawy miejscowych towarzystw. Towarzystwo śpiewu nie wybrało sobie dogodnej pory. Miejmy nadzieję, że może w przyszłym roku zaszczyci nasze miasteczko obecnością swą „Lutnia", wybierając sobie ku temu lepszą porę, a publiczność dopisze, gdyż rzadko zdarza się sposobność słyszenia pięknej i dobrej pieśni. — Po występie chóru bawiono się przy dźwiękach muzyki do późnej nocy. (wz).

(Złote gody małżeńskie). W poniedziałek, dnia 22 b. m., obchodzili małżonkowie Wawrzyniec i Madjanna Nowakowscy 50-lecie jubileuszu małżeństwa. Obchód jubileuszu połączony był z mszą św. i błogosławieństwem o godz. 8 rano. (wz).

(Wieczornica rocznicy Powstania Listopadowego. — Z okazji rocznicy Powstania Listopadowego, miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków urządza odczyt. Odczyt odbędzie się w niedzielę, dnia 28 listopada b. r. o godz. 7 wiecz. na sali p. Niedzielskiego. — Do obywatelstwa miasta Radzyna i okolicy apeluje się, ażeby wzięło gremialny udział w odczycie, dokumentując swe uczucia narodowe i manifestując zarazem w połączeniu z Towarzystwem Powstańców i Wojaków przeciw zakusom naszych sąsiadów — Niemców co do całości granic Rzeczypospolitej. Przed odczytem o godz. 6-ej odbędzie się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na które zaprasza się wszystkich członków. (wz).

—* **DZIAŁDOWO. (Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków).** Ostatnie miesięczne zebranie członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Działdowie odbyło się dnia 3 listopada b. r. w lokalu „Polonja". Zebranie zagaił prezes hasłem „Wolność!", podając do wiadomości licznie zebranych obszerny porządek obrad. — Po odczytaniu przez sekretarza protokółu z ostatniego miesięcznego zebrania, zarząd przyjął 57 nowych członków, co podano do wiadomości zebranych.

Referent oświatowy p. Wejrowski złożył sprawozdanie z odbytego w Działdowie kursu oświaty pozaszkolnej. Następnie omawiano sprawę zakupu czapek wojackich oraz sprawę ćwiczeń. W wolnych głosach druh Piskorski proponuje rozpoczęcie akcji w kierunku zbierania składek na zakup sztandaru. Propozycję tę zebranie przyjęło. Zarząd zaopatrzy p. Piskorskiego w odnośne upoważnienie. — Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął zebranie hasłem „Wolność!". Przyszłe zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia 1926 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu „Polonja".

Sprawozdanie z ćwiczeń polowych P. W. w Jabłonowie.

W niedzielę, dnia 21. 11. odbyły się dwustronne ćwiczenia w rejonie m. Nowawieś—Jabłonowo przy udziale około 300 ludzi stowarzyszeń P. W. należących do tow. Pow. i Woj. i „Sokoła" z następujących miejscowości: Sumin, Lipinki z powiatu Lubawskiego i z mm. Płowęż, Górale, Jabłonowa, Kruszyna, Najmowa, Lembarga, Frydrychowa.

Ćwiczenie miało za zadanie dla strony niebieskiej obronę węzła kolejowego Jabłonowo na wysokości Buchwałdu, cecha 104 i przecięcie toru kolejowego na szosie Płowęż—Jabłonowo, dla strony czerwonej zdobycie węzła kolejowego Jabłonowo.

Stroną niebieską, obroną" dowodził oficer instr. pow. Lubawskiego por. Sikorski.

Stroną czerwoną, natarciem, dowodził ofic. instr. pow. Brodnickiego por. Michniewski.

Ćwiczenie wypadło całkiem dobrze, szczególnie ujawniał się zapał wśród młodszych, a solidność w wykonaniu powierzonych sobie zadań u starszych wyjadaczy, jak Powstańcy i Wojacy, dla których ćwiczenie to było przypomnieniem odległ. już czasów odbytej wojny. Mimo to podziwiać należało energję i poświęcenie się z jakiem wykonano poszczególne rozkazy. Dla młodzików zaś było to doskonałą zaprawą i doświadczeniem w przyszłych trudach......

Ćwiczenia rozpoczęły się o godz. 13-ej z miejsc. wyjściowych t. j. Nowejwsi i Jabłonowa. Skończyły się o godz. 17-ej omówieniem przez kpt. Pfeiffera, ofic. P. W. 67 p. p.

Należy jeszcze podkreślić ogromne zainteresowanie całej okolicy bliższej i dalszej, która wliczbie kilkuset osób zaległa szosę jabłonowską, biorąc żywy udział we wszelkich obławach, toczącej się bitwy, cofając się również w popłochu, przed energicznem natarciem czerwonych, komentując z radością i znajomością rzeczy te czy inne momenty rozgrywającej się szybko pod osłoną zapadającej nocy walki.

Wśród widzów zauważyliśmy również ks. dziekana Dzionarę, prob. z Jabłonowa i ks. Kroplewskiego, proboszcza z Kruszyn, którzy z pełnem zainteresowaniem przyglądali się rozgrywającej się akcji.

Po omówieniu ćwiczeń sformowano kolumnę i przy blasku pochodni i dźwiękach orkiestry 67 p. p. z oficerami na czele ruszyła kolumna do Jabłonowa, otoczna zewsząd zwartym murem zazdrosną o swych przyszłych obrońców publicznością, która wiernie towarzyszyła do końca całej wyprawie.

Po przybyciu do Jabłonowa nastąpiło odebranie broni i pozostałej amunicji, poczem wydano smaczną kolację, przygotowaną staraniem niestrudzonych prezesów tamt. tow. Sokoła i Pow. i Wojaków, przyczem należy podkreślić ofiarność okolicznych polskich dworów.

Drażniący dla zgłodniałych zapach wędzonki i grochówki, pałaszowanej z nadzwyczajnym zapałem, którą doskonale ugotował z całem poświęceniem się druh Duszyński, członek Sokoła i tow. Pow. i Woj., długo się jeszcze rozchodził po najbliższej okolicy, będzie jednym z miłych wspomień i gospodarności i gościnności jabłonowskich towarzystw przysposobienia wojskowego, a może i dobrym przykładem dla innych, jak w zgodnej pracy można dojść do pięknych wyników.

Długo jeszcze w gwiaździstą noc szły tony walców, oberków i ciągle jeszcze modnych shimmy pod takt muzyki, przeplatane westchnieniami, a bodajże nietylko nimi....

—* **CZERSK. (Teatr w Czersku).** Artyści teatru grudziądzkiego w nadchodzącą sobotę czynni będą dwukrotnie z okazji rocznicy Powstania Listopadowego. Afisz zapowiada po południu „Spadkobierce" Grzymały - Siedleckiego, wieczorem zaś krotochwilę ze śpiewami i tańcami „Ułani księcia Józefa". Sprzedaż biletów rozpoczęta.

—* **STAROGARD. („Ułani księcia Józefa").** Afisze zapowiadają przyjazd Teatru Miejskiego z Grudziądza na środę, dnia 1 grudnia r. b., który wystawi „Ułanów księcia Józefa". — W wieczorze tym przyjmuje udział orkiestra starogardzkiego 65 p. p.

—* **TCZEW. (Występ teatru grudziądzkiego).** Zapowiedziany jest występ znanego teatru grudziądzkiego pod dyrek. Henryka Czarneckiego, który odegra świetną krotochwilę, urozmaiconą śpiewami i tańcami „Ułani księcia Józefa" przy udziale orkiestry starogardzkiego 65 p. p.

Z całej Polski

= **KATOWICE. (Czego się nie robi dla zagranicy).** Prywatne towarzystwa węglowe Saturn, Tow. Sosnowieckie, Czeladź, i Progress wypożyczyły w towarzystwach kolejowych Austrji, Szwajcarji i Norwegji 2 100 (dwa tysiące sto) węglarek na okres 10-cio miesięczny, celem ułatwienia eksportu węgla zagranicę.

= **WARSZAWA. (Ze stronnictwa Prawicy Narodowej).** Praca wewnętrzno-organizacyjna w nowo-utworzonym kole Stronnictwa Prawicy Narodowej postępuje w żywem tempie. W połowie grudnia odbędzie się pierwsze zebranie dyskusyjne dla członków i sympatyków, obliczone na 150—200 osób. Zebranie to ma być rozpoczęciem cyklu zebrań politycznych, poświęconego omówieniu programu stronnictwa i zagadnień aktualnych.

(Przerwanie rokowań polsko-niemieckich). W związku z chwilowem zerwaniem rokowań polsko-niemieckich w sprawie zawarcia traktatu handlowego, poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher wyjechał do Berlina. Nie jest również wykluczonem, że przyspieszony zostanie powrót do Berlina bawiącego obecnie w Warszawie przewodniczącego delegacji polskiej p. Prądzyńskiego.

(Ograniczenia w stosunku do rolnictwa). Wybitny znawca spraw rolnych p. Chrzanowski oświadczył w wywiadzie prasowym, że uchwały powzięte na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczące wznowienia ograniczeń w stosunku do rolnictwa, nie dadzą dobrych wyników. — Nie może być mowy w roku bieżącym o zakazie wywozu zboża zagranicę, gdyż ceny zboża krajowego mało różnią się od cen zbóż zagranicznych i konjunktura ogólna na rynkach wszechświatowych nie jest pomyślna dla eksportu.

Natomiast przywóz zboża z zagranicy jest również nie celowy, gdyż cena żyta rumuńskiego lub bałkańskiego włącznie z kosztami transportu wynieść musi dla Warszawy do 50 zł, a rosyjskiego — do 48,5 zł, podczas gdy krajowe żyto kalkuluje się loco Warszawa 41 zł.

(O zboże z zagranicy). W związku z nieustającą zwyżką cen żyta, pojawili się na terenie Małopolski eksporterzy z Rumunji, którzy zabiegają o uzyskanie pozwoleń na przywóz żyta do Polski. Również eksporterzy z Jugosławji i Bułgarji wyrazili gotowość nawiązania tranzakcyj w Polsce, gdyż żyto bałkańskie na granicy kalkuluje się narówni z żytem krajowem loco stacja załad.

Przyjazd ks. arcybiskupa Hlonda). W dniu 25 b. m. przybędzie do Warszawy ks. arcybiskup Hlond, jadąc samochodem przez Płock.

Wiadomości sportowe

TRYUMFY POLSKICH KAWALERZYSTÓW ZA OCEANEM.

W drugim dniu międzynarodowego konkursu hippicznego por. Szosland zdobył pierwszą nagrodę.

W pierwszym konkursie odbywających się w Nowym Jorku zawodów hippicznych rtm. Królikiewicz na „Jacku" zdobył trzecią nagrodę.

POMOC SEJMU W ZBIÓRCE OLIMPIJSKIEJ.

Dowiadujemy się, że w związku z dyskusją nad budżetem Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1927, wniesione zostaną do tego budżetu odpowiednie sumy na wyjazd ekspedycji olimpijskiej do Amsterdamu w roku 1928. Subsydjum olimpijskie podzielone zostanie na dwie raty. Pierwsza rata wstawiona będzie do budżetu państwowego, jak już zaznaczyliśmy wyżej, na rok 1927, druga połowa subsydjum na rok 1928. Komunikują nam również ze sfer sejmowych, że za tem subsydjum opowiadają się zgodnie wszystkie stronnictwa sejmowe.

Sprawa subsydjum na Olimpjadę w r. 1928 była już poruszona na I kongresie sportowym w roku 1923, jednakże dopiero w roku bieżącym zyskuje realne podstawy.

Sukurs Sejmu, z jakim przyjdzie P. K. I. O., jest bodaj jedynem wyjściem z sytuacji, w jakiej się znalazły władze sportowe. Najpotężniejszy związek P. Z. P. N., który na olimpjadę paryską nietylko wysłał swoją piłkarską drużynę ale i innym związkom pomógł, jest obecnie w długach i nawet został zawieszony w prawach członka Zw. Zw. Sp. za nieuiszczenie się z zobowiązań.

O ile sytuacja w związkach sportowych się poprawi, to z rządowego subsydjum może będzie można wysłać tych sportowców, którzy w obecnych warunkach marzyć o wyjeździe na holenderską olimpjadę nie mogą.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu. Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

KINO ORZEŁ

Początek o godzinie 6·15 i 8·15 w niedzielę o godz. 4·15

Od czwartku, dnia 25 listopada br. Wielka premjera dawno oczokiwanych dwóch szlagierów pt. Od czwartku, dnia 25 listopada br.

Bracia Szellenberg

Potężne arcydzieło filmowe w 10-ciu aktach według najnowszej sensacyjnej opowieści Bernarda Kellermana. W roli głównej dwie najsłynniejsze gwiazdy ekranu **Konrad Veidt i Lili Dagover.**

U wrót śmierci

Dramat salonowo-sensacyjny w 10-ciu aktach. 9079

W roli głównej wyrafinowana kokota **Betty Compson.**

Razem 20 aktów! Pomimo dużych kosztów nakładowych **ceny nie podwyższone!** **Razem 20 aktów!**

W niedzielę o godz. 2-ej popołudnia wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży **„UKRYTY SKARB"** 12 aktów

Od poniedziałku **„SYBIR"**

Wszystkim zacnym znajomym, którzy w czasie choroby mojej żony ś. p. Jadwigi, okazali tyle serca, tą drogą składam najgłębsze uznanie.

Panu doktorowi **Górskiemu Tarkowskiemu Baradenowi,** siostrze **Janinie Niemcowej** i całemu personelowi Kliniki Kasy Chorych za nadzwyczajną opiekę i troskliwość Bóg zapłać! Przewielebnemu Duchowieństwu ks Dziekanowi **Dembkowi,** ks. Kanonikowi **Zyzniewskiemu,** ks. proboszczowi **Łędze,** ks. kapelanowi **Federowiczowi** i ks. wikaremu **Nagórskiemu** za solenne nabożeństwo i eksportację zwłok, Szan. Pani **Łotyszowej** za śpiew podczas nabożeństwa i wszystkim tym, którzy oddali zmarłej ostatnią usługę, odprowadzając Ją na miejsce wiecznego spoczynku, na tem miejscu składam najserdeczniejsze **podziękowanie.**

Zarządowi Polsk. Czerw. Krzyża za opiekę podczas pogrzebu zanoszę wyjątkową wdzięczność i dozgonną pamięć (9074

Karol Sipajłło

Ostrzeżenie.

Doszło do wiadomości Zarządu Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Grudziądzu, że pewien osobnik zbiera w Grudziądzu ofiary na inwalidów wojennych, których mu też tutejsze społeczeństwo nie odmawia. — Ponieważ Zarząd tutejszego Związku nie upoważnił dotychczas żadnego kolektora do zbierania ofiar na inwalidów wojennych, gdyż kwesta publiczną na zbieranie datków na gwiazdkę dla biednych inwalidów wojennych oraz wdów i sierot po poległych odbędzie się w myśl zezwolenia p. Wojewody Pomorskiego dopiero od 1 do 20 grudnia b. r., przeto rozchodzi się tu o zwykłego oszusta, którego uprasza się w razie zjawienia się oddać łaskawie w ręce Policji.

Zarząd
Powiat. Koła Związku Inwalidów Woj. Rz. P.
(—) Maćkowski, przewodniczący.
9082 (—) Wysocki, sekretarz.

Kino »APOLLO«

W sobotę, o 4, i w niedzielę o godzinie 2 popoł. **wielkie przedst. dla dzieci i młodzieży szkolnej!!**

Dziś i dni następnych największy program sezonu!

1. **Harold Lloyd w spódnicy**

szampańska komedja w 8 aktach.

2. **W ostatniej chwili**

Kobiety, strzeżcie się papierosów. Tragiczne przeżycie gwiazdy kabaretowej. W roli głównej: Betty Compson i Teodor Kozłow. (9083

Radjo - aparaty

i części tanie i dobre poleca **„Elektrotechnika"**
właśc **M. Bruszarzewicz i K. Wrycz-Rekowski** S. sąd. zap.
Bydgoszcz, ul. Toruńska 181 - Telefon 1450
Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów itp. (8909

Na sezon gwiazdkowy

polecam wielki wybór: **pocztówek, gier towarzyskich, ark. wycinanek, albumów, kałamarzy, wazonow ozdobnych.** Nadeszły świeże **pocztówki** artystów filmowych.

Ceny nadzwyczaj niskie — konkurencyjne

A. GAWĘCKA
Nasz Sklep Krajowy
Grudziądz, Sienkiewicza **8**
Telefon 173 9069

Poszukuje się

handlowców-podróżujących

do sprzedaży maszyn bezpośrednio rolnikom. Zgłoszenia zechcą złożyć tylko siły pierwszorzędne z doświadczeniem w sprzedaży maszyn.

Wynagrodzenie: Szpezy i prowizja.

Oferty z odpisem świadectw i fotografją przyjmuje ekspedycja Głosu Pomorskiego pod nr. 0000



Dzienna sprzedaż tanich
odpadków mięsnych
z uboju na eksport:

Sadło	funt	**1,80** zł
Polędwica	funt	**1,50** zł
Mięso bez kości	funt	**1,—** zł
Łby	funt	**60** zł
Żeberka	funt	**60** zł
Nogi	funt	**50** zł
Grzbiet	funt	**40** zł
Ośrodka	szt.	**3,50** zł

Miejsca sprzedaży:
Sienkiewicza 7 Chełmińska 40
Koszarowa 12 9070

Kupon zniżkowy 25%

na i parter, balkon i lożę
ważny na 25. 11. 26
do kina »Apollo«

»ROZWÓJ« 8433

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 40
wytwórnia mebli i galanterji, oraz budowlanych posadzek (parkietów)
Oprawa obrazów i wszelkich rzeczy galanteryjnych.

Warsztat tapicersko-dekoracyjny

właśc: **Jan Stobart**
Grudziądz, ulica Długa 6 w podwórzu
— wykonuje —
Garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na sprężynach i poduszki do materaców. 8807

Powyższe gotowe wyroby nabyć można w firmie p. **Laskowskiego ulica Stara nr. 5**



B. Stobiecki

Bydgoszcz, Długa nr. 22
Telefon 346
Skład żelaza, narzędzi, okuć i sprzętów kuchennych. - Porcelana, szkło.
Piece żelazne od zł 8.25.
PIECE - SANECZKI
8987

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

Piec narożnikowy nadzwyczaj elegancki, kafle kolorowe (majolika), do rozebrania; **2 okna dubeltowe** oszklone 2.20 × 1.20; **2 okna dubeltowe** oszklone ca. 2.20 × 1.75 z żaluzjami; **2 okna dubeltowe** oszklone ca. 2.20 × 0.90 z żaluzjami; **duża kąpielowa wanna** cynkowa 50 zł; **wanna kąpielowa** emaljowana żelazna; **dwuskrzydłowe drzwi, pulpit dziecięcy** do rozstawiania tanio do sprzedania **Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 18** w składzie (telef. 517)

Sprzedam 3 wagony
BRUKWI
Oferty: Majętność Taborowizna p. Kurzętnik Pomorze (9045

ŁÓŻKO
szafa do rzeczy, komoda, krzesła itp. rzeczy do sprzedania Radzyńska 3, I ptro (9553

Na sprzedaż:
dobrze utrzymane dębowe biurko z krzesłem, lustro, duży obraz Matki Boskiej, szezlon, koszykowe meble, sypialnia i inne rzeczy. Pospiech konieczny ulica Zamkowa 37, g. parter prawo

OKAZJA!
Sprzedam korzystnie 2 **dubeltówki** kal. 16, kurkowe, bardzo dobrze utrzymane. Zgłoszenia Forteczna 24, I piętro od 4—7 godziny. (9075

Liny
druciane, konopne i powróz smołowany dostarcza (9048
B. Muszyński,
fabryka lin **Lubawa.**

RESZTÓWKA
27 mórg, pałac obok stawu, 13 pokoi, chlew, stodoła, wozownia, dom 4 pokoje, elektryczne oświetlenie, kanalizacja, wodociągi, 7 mórg starego parku, 2 morgi sadu owocowego, sprzedam, wydzierżawię lub zamienię na jaką inną nieruchomość w mieście lub na wiosce. - A. M. Makowski, Dalwin—resztówka, poczta Rukosin, telefon 13, powiat Tczew (9049

Polecam wszystkie gatunki
jelit
Schulz, Bydgoszcz
ul. Dworcowa 18d
Telefon 282

SAMOWAR
w dobrym stanie do sprzedania. Kościuszki 17, fabryka luster. (9574

URZĄDZENIE
do interesu kolonjalnego tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże ekspedycja Głosu Pomorskiego pod nr. 9569.

WILK
śliczny okaz, 4 letni bez wad, tanio do nabycia. Kolleng, ul. Forteczna 22. (9567

2 powozy
(polowczyki), w bardzo dobrym stanie (jak nowe), korzystnie do sprzedania.
Hipolit Kotliński,
skład żelaza,
Mickiewicza 24. (9076

KUPNA

POSZUKUJE
się 30—40 litrów mleka, płacę wysokie ceny. Brzeźna 11. (9568

POSZUKUJE
się kupna domu wraz ze składem. Wpłata 12 tysięcy zł. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 9550

Fuzję
kal. 16 lub 12, bezkurkową, dobrze utrzymaną, kupię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9038

Maszynę do pisania używaną **kupię.**
Oferty z podaniem ceny do Głosu Pomorskiego pod „SSS".

POSZUKUJE
się kupna kilka dobrze utrzymanych lamp gazowych. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 81.

POSADY

CUKIERNIK
starszy, dobry fachowiec poszukuje posady zaraz lub od 1 grudnia Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9551pm

POSZUKUJĘ
zdolnych agentów do odwiedzania gospodarzy wiejskich. Wysoka prowizja i wynagrodzenie zapewnione. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9071.

UCZEŃ
chłopiec zgrabny, może wstąpić. Fabryka lalek, Borchenius, Mickiewicza 13. (9570

POSZUKUJĘ
posady jako początkująca maszynistka. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9544.

WYKSZTAŁCONA
osoba, z lepszego domu, poszukuje posady nauczycielki zarządu domem. Czerwińska, Chełmińska 89. (9566

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIENIE
kuźni. Kuźnia gminna wraz z pomieszkaniem w Grucie, powiat Grudziądz, stacja Mełno będzie przedzierżawiona publicznie 9. 12. 1926 r. o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu szkolnym. Warunki są wyłożone w sołectwie. Przejęcie nastąpi 1-go grudnia 1927 r. Matulewski, sołtys. 9560

MIESZKANIA

ODNAJMĘ
pojedyncze dwa pokoje z wszelkiemi wygodami Sobieskiego 13, parter lewo. (9559

POKÓJ
umeblowany z dobrym utrzymaniem do wynajęcia Słowackiego 4, parter. (9573

ODDAM
mieszkanie 5 pokojowe z wygodami w centrum miasta. Sprzedam bryczkę z uprzężą i ul pszczół. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 82.

POKÓJ 8845
umeblowany zaraz do wynajęcia - Tuszewska Grobla 18, I p. prawo

POKÓJ
umeblowany od 1. lub 15. XII. do wynajęcia Słowackiego 2, parter prawo. (80

ZNALEZIONO

PRZYBŁĄKAŁ
się pies (Terrier) do odebrania ulica Nowowiejska 7. (9571

ZGUBY

ZGUBIŁEM
książeczkę wojskową którą unieważniam Robert Kaus, Grudziądz, Groblowa 18. (9558

ZGUBIŁEM
na stacji kolejowej Jamieluik książeczkę wojskową, którą proszę zwrócić do A. Thimm, Okonin, poczta Mełno, powiat Grudziądz. (9572

RÓŻNE

UBIKACJI
w jednej z ulic głównych, nadającej się na warsztat puszkarski i mechaniczny, w której będzie można założyć palenisko poszukuje się od zaraz lub później. Łaskawe oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9045

Balet Indyjski Boray
jedyny balet składający się z 8 osób, tańczący z olbrzymim 4·20 mtr długim żywym wężem, południowo-afrykańskim „Pitori".
Pomimo olbrzymich kosztów ceny solidne. „Ernesto" — tancerz charlestou groteskowy, zarazem i konferencjer.
„MAZURKA"
najstarsze przedsiębiorstwo tego rodzaju w mieście.

FUTRA
wszelkie, palta stole, kołnierze, przerabiam, wykonuję, reperuję elegancko, tanio „Regina" Bydgoszcz, ul. Pomorska 32a. Wysyłam za zaliczką eleganckie kołnierze (emit. „skunks") za zł 55.

SUKNIE
szyje wykwintnie i solidnie M-me Marie i Ska Tuszewska Grobla 18, I piętro (8845

Materjały piśmienne
Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kostne Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u
Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19
— Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniedzy. Proszę się przekonać 9051

SZYJ SAMA!
Formy z bibułki na wszelką garderobę damską, dziecięcą wykonuje tanio M-me Marie, Tuszewska Grobla 18, I piętro (8845

LEKCYJ
języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego udziela profesor gimnazjalny. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8858pm

WSPÓLNIKA
czynnego lub cichego z gotówką 10—15 000 złotych poszukuje się do przedsiębiorstwa fabrycznego bez konkurencji. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9554

POSZUKUJĘ
lekcji matematyki do VI klasy. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9575.

Baczność!!

Kostjumy od **30 zł**
Palta od **25 zł**
Futra od **30 zł**

Nakrycie futrem kołnierza i mankietów 10 zł
Wszelkie przeróbki i odświeżanie pluszu wykonuje **K. Olszewski,** Kościuszki 39, I p.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Lustrzany połysk



Urbin

7728